Nr 398. Kraków, Wtorek 31 Sierpnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:	—			
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „ .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach . .	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484 — *Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od administracyi „N. Reformy“.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma“ wychodzi

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Nasi niemieccy „współwyznawcy“.

Gdy w Prusiech na całej linii toczyła się tak zw. „walka kulturna“, walka między rządem pruskim a kościołem katolickim, Polacy w zaborze pruskim posiadali w Niemcach katolikach dzielnych i na pozór wiernych towarzyszów broni. W całej Polsce rozczulano się wówczas nad wspaniałemi mowami Mallinckrottów, Windhorstów, Schorlemerów, Lieberów i innych przywódców niemiecko-katolickiej frakcyi centrum, wygłaszanemi w obronie uciskanych, krzywdzonych „polskich współwyznawców“. Sceptyków, którzy już wówczas zalecali pewną ostrożność i wstrzemięźliwość w ocenianiu tych niemiecko-katolickich afektów miłosnych, uważano niemal za zdrajców polskiej sprawy. Rychło atoli już sceptycyzm taki okazał się aż nadto uzasadnionym. Gdy bowiem ks. Bismarck „poszedł do Kanossy“, gdy zawarł pokój z Rzymem, przywracający kościołowi katolickiemu w Prusiech wszystkie niemal poprzednio odebrane prawa, a tylko co do dzielnic polskich zastrzegł sobie pewne wyjątkowe, wyraźnie antipolskie kompetencye, przyjaźń i wierność „niemieckich współwyznawców“ nagle znacznie ostygły. Sędziwy Windhorst płakał wprawdzie w Sejmie pruskim nad smutnym losem „polskich katolików“, lecz ani na chwilę nie zawahał się poświęcić ich dla dobra — katolików niemieckich.

Od tego czasu przyjaźń polsko-centrowa na dobre psuć się zaczęła. Niemiecko-katolickie centrum, ubiegając się wszelkiemi sposobami o stanowisko partyi rządowej, coraz częściej zapominało o uciskanych, krzywdzonych „polskich współwyznawcach“, zbywało ich jedynie platoniczną miłością, ani razu nie rzuciło całego swego wpływu na szalę w obronie ich narodowych interesów, co więcej, narzucało się im na mentora i cenzora — ich „prawowitości katolickiej“. Smutniej jeszcze objawiła się ta „przyjaźń“ niemiecko-katolicka — w polskich dzielnicach. Na Śląsku centrum dążyło całą siłą pary do zgermanizowania polskiego ludu; w Księstwie zaś i w Prusach Zachodnich niemieccy katolicy oddali się rządowi dobrowolnie na narzędzie do niemczenia polskich kościołów i parafij.

Najrychlej poznał się na tych fałszywych przyjaciołach lud polski. Na Śląsku jednym potężnym rozmachem wyzwolił się z pod ich niebezpiecznego opiekuństwa, a i w Księstwie położył tamę klerykalnemu krótkowidztwu, które, mimo tylu smutnych doświadczeń z niemiecko-katolickim hakatyzmem, zawsze jeszcze pragnęło iść ręka w rękę z „niemieckimi współwyznawcami“.

Zdaje się, że i polskie społeczeństwo w Galicyi czeka podobne doświadczenie. I Koło polskie w Wiedniu uczuwało zawsze szczególną sympatyę do niemiecko-katolickich grup klerykalnych, z niemi też najchętniej zawierało — braterstwo broni. Po zaprowadzeniu powszechnego prawa głosowania skład Koła znacznej uległ zmianie, taksamo klerykalne partye niemieckie w parlamencie w inną przybrały się szatę, skupiając się w wielkie stronnictwo chrześcijańsko-socyalne — lecz dawne sympatye nie wygasły jeszcze zupełnie — dziś nawet okazują się silniejszemi od naturalnych niejako węzłów — które łączyć nas powinny — z „unią słowiańską“. I tu atoli nie przeszkadza to bynajmniej naszym „współwyznawcom“ niemieckim — odkąd stali się podporą rządu — zerkać miłośnie ku dawnym centralistycznym „ideałom“, kokietować z najskrajniejszym szowinizmem niemieckim... Pozazdrościli oni snać laurów radykalnym-narodowcom niemieckim i nieco za troskliwie zaczynają się już opiekować także Galicyą!

Już przed trzema tygodniami zwróciliśmy uwagę na artykuł w głównym organie partyi chrześcijańsko-socyalnej, w wiedeńskiej „Reichspost“, zajmujący się Niemcami w Galicyi i zastrzegliśmy się stanowczo przeciwko niedwuznacznie w nim objawionemu zamiarowi mięszania się do wewnętrznych spraw naszego kraju. „Reichspost“ tymczasem nie poprzestała na tej jednej próbie. Przed kilku dniami pojawił się w niej drugi artykuł na ten sam temat, z jeszcze konkretniejszemi zarzutami i postulatami. Artykuł ten dowodzi niezbicie, że nietylko ze strony narodowych-radykalistów niemieckich, lecz także ze strony tych naszych niemiecko-katolickich „przyjaciół“ grozi nam niemiecka inwazya do Galicyi, inwazya niemieckich intryg i wpływów.

„Reichspost“ sama stwierdza na wstępie, że „wbrew zaprzeczeniom polskich „szowinistów“ — obok kwestyi ruskiej i żydowskiej, już w całej pełni istnieje w Galicyi także — kwestya niemiecka. Osiedleni tu bowiem koloniści niemieccy zdobyli już sobie prawo zasiedziałości, a tem samem prawo głosu w sprawach krajowych.

Na mimowolną humorystykę zakrawa „dobra rada“ wiedeńskiego chrześcijańsko-socyalnego organu, ażebyśmy Niemcom w Galicyi to prawo przyznali i potem ręka w rękę z nimi uprawiali antisemityzm, a tak samo przypuszczenie, że Polacy sami bardzoby żałowali, gdyby ci koloniści, którzy pragną pozostać Niemcami, opuścili Galicyę! Dalsze atoli uwagi i żądania organu „ekscelencyi“ Luegera brzmią już daleko poważniej. Domaga się on bowiem, za przykładem gadzinowego „Volksblattu“, ażeby Rada szkolna dała Niemcom w Galicyi czysto niemieckie szkoły, ażeby szkoły te stanowiły osobny krajowy okręg inspekcyjny, a dalej, ażeby niemieckie gimnazyum we Lwowie stało się naprawdę szkołą niemiecką, przyczem — jak się zdaje — „Reichspost“ ubolewa, że jest to jedyna średnia szkoła niemiecka w Galicyi. Potem następują żale na brak niemieckiego duszpasterstwa w niemiecko-katolickich koloniach, kończące się nową dobrą radą, ażeby galicyjskie władze duchowne naśladowały przykład niemieckich władz duchownych w głębi Niemiec, które rzekomo ze szczególną troskliwością opiekują się duszami przebywających tam wychodźców polskich.

Tu szanowna „Reichspost“ schwytała się we własne sieci. Sławiona bowiem przez nią rzekoma troskliwość biskupów niemieckich o duszpasterstwo polskich wychodźców jest w rzeczywistości tak skandalicznie marną i tak nawskroś przesiąkniętą tendencyami germanizatorskiemi, że gdyby polskie władze duchowne w Galicyi postanowiły naśladować ją w całej pełni, powinnyby również otwarcie dążyć do jak najrychlejszego spolszczenia galicyjskich kolonistów niemieckich!

Dalszy zarzut, jakoby Polacy w Galicyi jedynie z chęci odwetu za politykę antipolską w Prusach ignorowali interesy Niemców w Galicyi, jakoby galicyjski Wydział krajowy z tej jedynie przyczyny odmawiał gminom niemieckim zakładania w nich kas Raiffeisenowskich, a już istniejącym takim kasom nie chciał udzielać kredytu — sam się piętnuje, jako niegodna wprost insynuacya. — Wydział krajowy ma obowiązek opiekowania się pod tym względem przedewszystkiem najuboższemi, najbardziej pomocy potrzebującemi gminami, a do tych kolonie niemieckie w Galicyi nie należą. — Kolonistom niemieckim powodzi się tu tak dobrze, takim cieszą się dobrobytem, że sami o sobie radzić mogą i powinni. Przecie nawet szowinistyczny „Volksblatt“ przyznał w jednym z ostatnich numerów, w którym narzekał na brak nauczycieli Niemców w Galicyi, że żadnemu z synów tych kolonistów ani na myśl nie przyjdzie sięgnąć po „głodowy“ chleb nauczycielski, ponieważ ma do wyboru daleko lepiej opłacające się zawody i stanowiska. Jeśli zaś „Reichspost“ żali się w końcu, że krajowa Rada szkolna w Galicyi ogranicza naukę języka niemieckiego w więcej klasowych szkołach — to żal ten dopóty zakrawać będzie na „łzy krokodyle“, dopóki autorowie „lex Axman-Kolisko“ nie zaprowadzą w szkołach dolno-austryackich obowiązkowej nauki... języka czeskiego.

„Reichspost“ kończy swoje wywody gorącym apelem do niemieckiego „Schulvereinu“ i osławionej „Ostmark“, ażeby zajęły się Niemcami w Galicyi i na swój sposób rozbudziły w nich ducha niemieckiego — naturalnie antipolskiego. — Austryaccy nasi „współwyznawcy niemieccy“ otwarcie więc już organizują niemiecką inwazyę do naszego kraju i niemiecką w nim „kwestyę“.

Czy „Koło polskie“ i nadal ignorować będzie tę agresywną tendencyę swoich sprzymierzeńców, czy ci, którzy z naszego kraju zamierzają podążyć na „walny wiec katolików austryackich w Wiedniu“ nie uczują wobec tego pewnych skrupułów sumienia? Bądźmy raz wreszcie sobą i dbajmy przedewszystkiem o — własne nasze interesy!

Kursa dla kształcenia nauczycieli fachowych.

(Kursa dla kształcenia nauczycielek robót ręcznych. — Kursa dla kształcenia mistrzyń ogródków dziecięcych. — Statut kursów wydziałowych. — Statut nauczycielskich kursów rolniczych.)

Nowe przepisy o kształceniu nauczycieli przewidują tworzenie kursów specyalnych dla wyszkolenia zgłaszających się kandydatów (kandydatek) w pewnym, przez nich obranym, fachowym kierunku. Do tego celu służyć będą kursa roczne przy seminaryach, które wyznaczy ministerstwo oświaty. Przy seminaryach żeńskich utworzone będą kursa dla kształcenia nauczycielek robót ręcznych kobiecych, oraz kursa dla kształcenia nauczycielek ogródków dziecięcych; przy seminaryach męskich zaś kursa wydziałowe i to corocznie po dwa z dwóch różnych grup fachowych celem ułatwienia nauczycielstwu ludowemu, pełniącemu swe obowiązki, przygotowania się do egzaminu wydziałowego. Przy szkołach rolniczych wreszcie odbywać się będą przynajmniej co drugi rok fachowe kursa rolnicze.

Kursa robót ręcznych kobiecych mają dać kandydatom oprócz technicznej biegłości w robotach kobiecych, także ten stopień wykształcenia, który jest potrzebny do udzielania tego przedmiotu z pożytkiem. Przyjęte będą kandydatki z ukończonym 17 rokiem życia, posiadające fizyczne uzdolnienie, wystarczające przygotowanie z języka wykładowego, oraz niejaką wprawę w robotach ręcznych, o czem decydować ma wynik egzaminu wstępnego. Nauka trwa jeden rok, a udzielają jej siły nauczycielskie seminaryum żeńskiego, względnie szkoły żeńskiej. Plan nauk obejmuje następujące przedmioty: religia (1 godzina), pedagogika szkolna (2 godziny), język wykładowy (3 godziny), rysunki odręczne (4 godziny), rachunki (2 godziny), roboty ręczne kobiece (10 godzin), ćwiczenia praktyczne (2 godziny) i hygienę (1 godzina). Razem tygodniowo godzin 25.

Nie będę tutaj przytaczał szczegółowo materyału naukowego z poszczególnych przedmiotów; nadmienić jednak muszę, iż plan rysunków odręcznych, zastosowany jest ściśle do robót ręcznych kobiecych, a plan z robót odpowiada planowi trzech kursów, przepisanemu dla kandydatek seminaryów nauczycielskich żeńskich, co już w artykule IV szczegółowo omówiliśmy. Nauka łączy się z ćwiczeniami praktycznemi kandydatek w szkole ćwiczeń.

Po ukończeniu kursu otrzymują kandydatki na podstawie postępów, okazanych w ciągu roku szkolnego, oraz klasyfikacyi końcowej, świadectwo. — Tym kandydatkom, które przyswoiły sobie przepisany materyał naukowy w zupełności, wydaje się świadectwo uzdolnienia „na nauczycielki robót ręcznych kobiecych dla szkół ludowych pospolitych“, reszta otrzymuje świadectwo frekwencyjne. Egzamin na nauczycielkę robót ręcznych kobiecych składać mogą również i prywatystki za opłatą taksy egzaminacyjnej, która wynosi 10 koron.

Celem kształcenia mistrzyń ogródków dziecięcych otwarte zostaną osobne kursa naukowe przy poszczególnych seminaryach nauczycielskich żeńskich. Warunki przyjęcia są: ukończony 16 rok życia, uzdolnienie fizyczne, przygotowanie naukowe, przepisane do przyjęcia do seminaryum nauczycielskiego oraz słuch muzykalny i dobry głos do śpiewu.

O przyjęciu kandydatki decyduje wynik egzaminu wstępnego. Kurs jest jednoroczny, a nauki udzielają siły nauczycielskie seminaryum żeńskiego.

Plan nauk obejmuje następujące przedmioty: religia, nauka wychowania i teoryi ogródka dziecięcego, ćwiczenia praktyczne w ogródku dziecięcym, nauka języka i nauka o rzeczach, rysunki odręczne, modelowanie, roboty ręczne kobiece, hygiena szkolna, śpiew i gimnastyka.

Podobnie, jak kandydatki kursów robót ręcznych, otrzymują kandydatki kursu dla kształcenia mistrzyń ogródków dziecięcych po ukończeniu nauki — świadectwo uzdolnienia, albo też świadectwo frekwentacyjne.

Od kandydatek, które się wykażą świadectwem dojrzałości, lub też patentem na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych, wymaganą jest 3-miesięczna hospitacya w dobrze urządzonym ogródku dziecięcym.

Egzaminowi na mistrzynie ogródków dziecięcych poddać się mogą także kandydatki prywatne, jeśli ukończyły 17 rok życia, przyswoiły sobie wiadomości, przepisane planem i wykażą się, że przez pięć miesięcy przynajmniej były hospitantkami w dobrze urządzonym ogródku dziecięcym.

Corocznie odbywać się będą przy seminaryach nauczycielskich dwa kursa wydziałowe równocześnie dla dwu różnych grup zawodowych. Kierownikiem takiego kursu będzie dyrektor dotyczącego seminaryum za osobnem wynagrodzeniem, a docentów mianuje Rada szkolna krajowa.

Na kursa wydziałowe przyjmować się będzie abituryentów seminaryów nauczycielskich, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości z odznaczeniem, bezpośrednio po ukończeniu seminaryum, oraz nauczycieli ludowych, którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych z odznaczeniem.

Pierwsi otrzymują na czas trwania kursu stypendyum, które pobierali podczas studyów w seminaryum, drudzy urlop roczny z pełnemi poborami. Liczba słuchaczów kursu niema przekraczać 35. Nauka będzie bezpłatną, a wydatki pokrywane będą z funduszów państwowych. Z końcem roku otrzymują frekwentanci, którzy na naukę pilnie uczęszczali, świadectwo frekwentacyjne, poczem poddać się mają egzaminowi wydziałowemu przed komisyą, ustanowioną przez Radę szkolną krajową.

W końcu wspomnieć jeszcze musimy o statucie kursów rolniczych. Zadaniem nauczycielskich kursów rolniczych jest dalsze wykształcenie do zawodu nauczycielskiego, a w szczególności w przedmiotach nauki dopełniających kursów rolniczych i dlatego kursa te odbywać się będą przy szkołach rolniczych. Personal nauczycielski dla takich kursów mianuje Rada szkolna krajowa i wyznacza im za pracę osobne honoraryum. Frekwentantami mogą być tylko tacy kandydaci, którzy po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych byli czynni na samodzielnem stanowisku w szkołach ludowych wiejskich, co najmniej przez trzy lata i okazywali osobliwsze zamiłowanie do robót rolniczych. Liczba słuchaczy nie ma przekraczać 20. Otrzymują oni na czas trwania kursu urlop z pełnemi poborami.

Plan nauk obejmuje wszystkie te przedmioty, które są przepisane dla dopełniających kursów rolniczych, tudzież przy specyalnym egzaminie z gospodarstwa wiejskiego. Szczegółowy plan, dla każdego kursu odmienny, odpowiednio do potrzeb kraju, wydaje Rada szkolna krajowa.

Bernard Bieder.

Opiekunowie wychodźców.

Wychodźcy polscy, dążący za chlebem do Ameryki północnej, nie mają stanowczo szczęścia do swoich opiekunów. Tutaj w kraju przeróżne jednostki opatrznościowe czychają na ich grosz, narzucając im swoje zgubne usługi, na granicy państwa i kraju dostają się z deszczu pod rynnę, a już na okrętach przewozowych są po prostu pozbawieni wszelkich praw. Wobec tego opinia publiczna w kraju przyjęła z zadowoleniem przed laty wiadomość, że w Nowym Jorku powstało schronisko dla wychodźców polskich pod nazwą Domu św. Józefa. Prasa polska w kraju polecała to schronisko wychodźcom polskim, ufając osobom stojącym na jego czele i sądząc, że tam na dalekiej ojczyźnie rodak będzie rodakowi przyjacielem i bezinteresownym opiekunem.

Niestety zawód nad wyraz bolesny spotkał tych wszystkich, którzy się zajmują dolą wychodźców polskich. Oto, jak donoszą dzienniki polsko-amerykańskie, Dom św. Józefa stał się siedliskiem tak jaskrawych nadużyć, że komisarz emigracyjny Williams nie mając władzy, na mocy której mógłby zamknąć owo polskie schronisko dla emigrantów, odebrał mu przywilej posiadania swego delegata na Ellis Island pod Nowym Jorkiem, gdzie wysiadają na ląd wychodźcy wszelakiej narodowości i przynależności.

Komisarz emigracyjny w komunikacie do zarządu Domu św. Józefa podał w 6 punktach nadużycia, którego spowodowały do odebrania Domowi św. Józefa wspomnianego przywileju. Sprawa jest tak ważną, a zarzuty tak ciężkie, że pismo komi-

---

Antoni Piotrowski.

Franek.

Opowiadanie z lat krwawych.

9 (Ciąg dalszy.)

— Słuchajno, tylko gadaj prawdę, czy w Końskowoli są Moskale?

— Są, panie naczelniku — przed wieczorem przyszły dwie roty i kozunie.

— Dobrze, możesz odejść.

— Franek, słuchajno. — Franek Junosza podszedł do dowódcy — ten wziął go pod ramię i odprowadził na bok.

— Pocztarek mówi prawdę — już coś zwąchali — posłali sztafetę do Lublina, ażeby stamtąd też wysłali dwie roty — chcą nas wziąć we dwa ognie — musimy się stąd wynieść — bo jakby nas teraz napadli, to ani kwadransa nasi ludzie nie wytrzymają bez broni — bez organizacyi — musimy iść — lasami ku Kaźmierzowi. Tam nad Wisłą mamy dostać broń — po drodze będziemy ich trochę obuczać. Zawołaj resztę naszych.

Franek wszedł między tłum i wyprowadził z niego kilku młodych ludzi.

Ci otoczyli w milczeniu Frankowskiego.

— O ataku na Końskowolę nie możemy myśleć — tam są dwie roty piechoty i kozacy — w Lublinie oczekują rozkazów, aby nas wziąć we dwa ognie.

— Zebrać ludzi, ustawić i pójdziemy najprzód do Puław, z powrotem trzeba się trzymać brzegów Wisły, potem pójdziemy do Kaźmierza. Jakby nas naciskali, przeprawimy się przez Wisłę w Iłżeckie lasy.

Rozeszli się oficerowie — rozległy się słowa komendy.

— Pierwsza kompania, formuj się.

Tłum podzielił się na kilka gromadek, które zaczęły się ustawiać.

Podprowadzono z zarośli konie — Frankowski i oficerowie na nie posiadali.

— Sparman, jedź z Jońskim pościągać pikiety; w tylnej straży jedźcie za nami do Puław.

Staś Sparman był w oddziale powstańców. Około połowy stycznia zniknął on z Warszawy, pomimo perswazyi i pilnowania radcowstwa.

Pokłusowali obydwa z Jońskim w kierunku Końskowoli — a oddział zagłębił się wyciągniętą a długą, ciemną linię — w lasy.

W Majdanie tymczasem było coraz smutniej. Andzię odesłano do Bnóry, o parę mil od Majdanu, bo Majdan, leżący przy wojskowym trakcie na odludziu, był na owe czasy miejscem niebezpiecznem. W sąsiednich wsiach chłopi zaczęli się burzyć, korzystając z anarchii, jaka panowała, zaczęli ciąć rządowe lasy i sprzedawali żydom i Niemcom za bezcen. Te łatwe zarobki stały się powodem do wielkiego pijaństwa między chłopami.

Z jednej strony urzędy leśne rządowe upominały podleśnych, aby tym rabunkom kres położyli, a z drugiej strony rząd narodowy tajny wywierał na nich nacisk przez swoje rozkazy, aby stanowczo nie pozwalali na takie niszczenie lasów „narodowych“.

Tymczasem chłopi rozzuchwalili się na dobre, pogłoski chodzące o uwłaszczeniu, podsycane sztucznie i rozdmuchiwane przez rządowych ajentów, stworzyły sytuacyę, która lada chwila mogła mieć krwawe następstwa.

Po sto wozów zajeżdżali do lasu po drzewo, setki starodrzewu padały na raz pod siekierami chłopów.

Władysław, naciskany ze wszystkich stron, obarczony oprócz tego zbieraniem podatków narodowych na przyszłe powstanie, nie miał ani chwilki czasu. Ciągle za domem, na koniu, albo na bryce, drżał o żonę i dziecko, bo chłopi odgrażali się, że go z dymem puszczą.

Pewnego dnia przyszedł rano na posadę strzelec Balcer, który już dwadzieścia lat służył w leśnictwie i doniósł Władysławowi, że chłopi ze Stanisławowa i Mogielnicy wybierają się do Chynowskiego obrębu po dęby we dwieście blisko wozów. Było to około dwudziestego stycznia.

Nic nie mówiąc Kamilce, uzbrojony we dwa pistolety, wyjechał rano na koniu z domu, rozkazawszy poprzednio zwołać wszystkich strzelców i strażników z całej swej straży, pod Budki Posuniackie niedaleko Stanisławowa. Gdy do Budek przyjechał, zastał tam już wszystkich swoich ludzi: Tarczyńskiego i Franzelskiego, strażników, Balcera, Brózkę, Marudę, Wrochnę, Sowę, Sołśnię i kilku innych strzelców — razem ludzi około piętnastu.

Wiadomości były groźne, chłopi z Mogielnicy już od rana pili ze Stanisławiakami w karczmie, we wsi narodu, jak nabił, paręset wozów.

Władysław jednak postanowił spróbować.

Wszyscy jego ludzi byli na koniach; ruszył więc od Budek Posuniackich do Stanisławowa. Już przy wjeździe do wsi, słychać było gwar pijanego chłopstwa. Muzyka w karczmie grała, a choć to był dzień powszedni, w karczmie tańczono. Gdy tylko wjechali do wsi, kilka bab, tyłami poleciało do karczmy dać chłopom znać o zbliżających się strzelcach. Chłopi na tę wiadomość poskoczyli do siekier, zatkniętych w rozwory wozów i w groźnej postawie patrzyli na nadjeżdżającą gromadkę strzelców.

Gdy już podjechali ku gromadzie chłopów blisko, Władysław wysunął się naprzód i rzekł:

— Co to znaczy, won do domu, łajdaki.

Chłopi się rozśmieli.

— A tobie, co do tego, ciarachu — las teraz jest nasz“.

— Jak się który waży do lasu jechać, to jak psu w łeb strzelę...

Widzicie go, jaki jurny — hej! chłopy, weźwa się do niego — i jeden z najbliżej stojących chłopów podbiegł i konia Władysława chwycił za cugle. Ten szybko wyjął z pod kożuszka pistolet i strzelił — chłop puścił cugle i jęcząc, padł na ziemię.

Cały tłum rzucił się ku Władysławowi, którego tymczasem otoczyli jego strzelcy. Tarczyński i Trandzelski wydobyli też pistolety.

Koły i kłonice zaczęły w około małej gromadki świstać.

Tłum pijany wył — bronić się nie było czem.

— Panie podleśny, uciekajmy, bo nas tu pomordują — mówił zdyszany Balcer i w tej chwili pochylił się na siodle, krzyknąwszy:

— Jezu!

Jakiś chłop kłonicą uderzył go w głowę — podbiegł na koniu Brzózka, przytrzymał spadającego z konia Balcera — z drugiej strony chwycił konia za cugle, wypadłe z ręki Balcera, Wawrzek Sowa i zaczęli ku Budkom Posuniackim uciekać galopem.

Władysław, widząc, że nie da rady tej rozbestwionej tłuszczy, zawrócił konia i galopem puścił się również ku Budkom a wszyscy strzelcy za nim, kamienie świsnęły za nimi i pogróżki.

— Poczekaj psiakrew, my cię tam podkurzymy, jak lisa, widzisz go, będzie ludzi mordował.

Tymczasem Władysław dopadł do Budek z ludźmi, chłopi ich nie gonili, zrobiwszy swoje. Balcer zemdlony leżał na przyźbie jednej z chałup, krew z pod czapki zalewała mu twarz.

— Postarać się natychmiast o wóz — rozkazał Władysław. W kilka minut dwóch strzelców, znalazłszy brykę chłopską i jakieś chomonta, zaprzęgli swoje rozsiodłane konie, złożyli na stronie Balcera, posiadali i ruszyli, otoczeni resztą strzelców z Władysławem na czele ku Majdanowi.

W parę godzin potem przed ganek posady zajechał wóz z ranionym Balcerem.

Kamilka przerażona, wybiegła do zsiadającego męża.

— Władziu, co ty robisz? Co to jest? Kto Balcera tak zranił?

— Nic, nic, nie bój się — trzeba go opatrzyć. Weźcie go do kuchni!

Przeniesiono omdlałego Balcera do kuchni i złożono na werku. Kamilka ciepłą wodą omyła mu zsiadłą krew z twarzy, zdjęto ostrożnie czapkę futrzaną i pokazało się, że ma ranę wielką na wierzchu głowy. Czapka była uderzeniem kłonicy przecięta. Opatrzono ranę domowemi środkami i Balcer otworzył oczy.

— Zawieźcie mnie do domu — wyszeptał.

Rzeczywiście trudno było Balcera na posadzie trzymać wobec pogróżek, jakie dziś w Stanisławowie słyszano.

Władysław więc kazał zaprządz swoje konie do drugiego wozu, wysłanego słomą. Balcera na słomie ułożono i dwóch strzelców odwiozło go do domu, o trzy wiorsty od Majdanu.

Pomału reszta strzelców rozjechała się, pozostali tylko Brzózka i Tarczyński. Noc zapadła, psy ujadały, biegając koło domu.

Tarczyński i Brzózka pokładli się w sieni.

U Władysławów w pokoju sypialnym paliła się świeca.

Wtem psy zaczęły ujadać gwałtownie.

(C. d. n.)

sarza rządowego Williamsa podajemy dosłownie wedle tekstu, umieszczonego w „Kuryerze Polskim" (Nr. 192), wychodzącym w Milwaukee. Oto zarzuty komisarza:

„1. Pomimo oświadczenia zarządu Domu, złożonego w czerwcu, iż nie pobiera żadnych opłat od emigrantów, każdy emigrant był zmuszony do opłacania 65 centów, zaraz po przybyciu do Domu, a jeśli się wzbraniał płacić, zmuszano go do tego groźbami. Również pobierano opłaty za pożywienie i mieszkanie, pomimo iż takowe miały być dostarczane bezpłatnie.

2. Pracodawcy opłacać muszą agentowi Domu 2 dolary za dostarczenie emigranta do pracy.

3. Antoni Jankowski złożył 9 stycznia w Domu Emigracyjnym 60 dolarów na przechowanie i udał się do Glassport. Gdy w sierpniu powrócił i zażądał zwrotu swych pieniędzy, w odpowiedzi dostał różnego rodzaju wykręty, a nie pieniądze. Gdy Jankowski wniósł zażalenie do komisarza, ten wysłał inspektora dla zbadania sprawy. Inspektorowi oświadczono, że Jankowski otrzyma swe pieniądze w jesieni, po przyjeździe z Europy zarządcy Domu.

4. W grudniu 1907 zarządca ówczesny Domu skazany został sądownie na karę, za prowadzenie biura pracy, bez koncesyi wymaganej. A pomimo tego, obecny zarządca interpelowany w tej sprawie przez komisarza, zakomunikował mu, że sprawa upadła w sądzie, co jest niezgodne z prawdą.

5. Wszystkie twierdzenia zarządu Domu o opiece i utrzymywaniu emigrantów, w większości wypadków okazały się zupełnie nieprawdziwemi.

6. W ciągu dwóch lat bito emigrantów wężem gumowym, wypełnionym jakąś ciężką substancyą! Utrzymywano tam napoje wyskokowe i obsługa Domu bardzo często była w stanie pijanym. Zmuszano emigrantów do wymiany zagranicznych pieniędzy i płacono za nie dowolnie. Wyjeżdżającym do Europy sprzedawano jakieś rzekome legitymacye konsularne po cenie 2 dolarów".

Komunikat komisarza kończy się opinią: że Dom jest zakładem bardzo źle prowadzonym, utrzymywanym jedynie dla wyzysku biednych i nieświadomych emigrantów i że nie zaniedbywano żadnej sposobności wyzyskiwania i poniewierania.

„Polak Amerykański" w Buffalo, podawszy tekst rozporządzenia komisarza Williamsa, pisze:

„Nadużycia w Domu św. Józefa działy się już dawniej. Przypominamy tylko zajście z ową biedną dziewczyną z Poznańskiego, której przemocą odebrano cześć dziewiczą i następnie wynagrodzono ją za to 500 dolarami, które nieszczęśliwa w drodze do kraju zgubiła. Była to sprawa aż nadto skandaliczna i głośna. Przypominamy zajście z przed mniej więcej dwóch lat, gdy jeden z przedstawicieli Domu św. Józefa bezlitośnie oszukał kilku emigrantów, za co były komisarz Watchorn również wykluczył z Ellis Island przedstawicieli tego „dobroczynnego" zakładu.

„Gdy prasa polska zaczęła omawiać te zajścia, wtedy ks. Kwaśniewski robił wszelkie wysiłki, aby sprawę zbagatelizować i zatuszować. Wtedy mu się udało. Teraz prawdopodobnie nie wywinie się sianem z przykrej nad wyraz dla nas wszystkich sytuacyi.

„Jeżeli jeszcze wogóle władze amerykańskie dopuszczą instytucyę Domu św. Józefa na Ellis Islan i pozwolą jej przedstawicielom zajmować się losem naszych emigrantów-rodaków, wtedy należałoby wymieść z tego domu bezwarunkowo wszystkich funkcyonaryuszów, nie wyłączając naczelnego „bossa", ks. Kwaśniewskiego. Dał on nam już dwukrotnie dowód, że nie umie należycie sprawować swego urzędu. Przyniósł nam wszystkim tylko wstyd. Takich działaczy społecznych nie potrzebujemy na czele naszych instytucyi dobroczynnych".

Do tych uwag „Polaka Amerykańskiego" nie ma potrzeby już nic dodawać.

Dynastya grecka.

Król grecki Jerzy I, który obecnie otwarcie już „grozi" abdykacyą nietylko osobistą, lecz także całej swej dynastyi, jest drugim z rzędu królem, a trzecim regentem nowej Hellady. Gdy po zwycięstwie połączonych flot Anglii, Francyi i Rosyi pod Nawarino, Turcya zmuszona była wycofać swoje wojska z Achaji i Morei i gdy na mocy londyńskiego protokołu z roku 1829 powstało nowe niezawisłe państwo greckie o charakterze monarchicznym, naczelną w niem władzę powierzono hrabiemu Kapodistrias, byłemu ministrowi republiki wysp Jońskich, z tytułem regenta. Rządy jego, bardzo energiczne i przejęte duchem zachodnio-europejskim, nie podobały się jednakże bohaterom poprzednich walk o wolność, ponieważ ukrócały ich władzę, a raczej samowolę, a nadto nie dawały im spodziewanych korzyści osobistych i materyalnych. Już w roku 1831 wybuchł przeciwko regentowi bunt otwarty, na którego czele stanął admirał Miaulis. W dniu 9 października roku 1831 hr. Kapodistrias zamordowany został przez członków spisku, uknutego przeciwko niemu przez możną rodzinę Mauromichalisów. Z ramienia mocarstw objął po nim władzę regenta brat jego August, który atoli widząc niemożliwość przywrócenia spokoju w kraju, ustąpił już po kilku miesiącach.

W maju roku 1832 rządy Francyi, Anglii i Rosyi narzuciły Grecyi monarchę w osobie małoletniego wówczas jeszcze księcia bawarskiego Ottona (rodzonego brata obecnego regenta Bawaryi, sędziwego księcia Luitpolda), za którego do roku 1835 rządził hr. Armausperg. Wraz z nowym władcą przybył do Grecyi korpus złożony z 3.500 żołnierzy bawarskich. Ogłoszony w roku 1825 pełnoletnim, Otton I panował wśród ciągłych buntów i walk partyjnych, oraz wśród ustawicznego szerzenia się wpływów i intryg trzech mocarstw opiekuńczych do roku 1862. W dniu 22 października wybuchła w Atenach rewolucya wojskowa, do której hasło dał oficer nazwiskiem Papadiamantopulus, która w lot ogarnęła cały kraj. Przyczyny tej rewolty wojskowej były podobne do przyczyn obecnego ruchu antydynastycznego. Po zjednoczeniu się Włoch, powstał w Grecyi ruch panhelenistyczny, zmierzający do podobnego oswobodzenia i połączenia całej Hellady, a gdy napotkał na opór mocarstw, zwrócił się przeciwko królowi. Zniechęcony tem Otton I, abdykował i wrócił do Bawaryi. Wybrany na mocy plebiscytu królem Grecyi książę angielski Alfred, syn królowej Wiktoryi, nie przyjął ofiarowanej mu korony, a gdy na wybór księcia Leuchtenberskiego, zalecany przez Rosyę, ani Anglia, ani Francya zgodzić się nie chciały, trzy mocarstwa opiekuńcze nakłoniły Grecyę do powołania na tron 18-letniego wówczas syna króla duńskiego, księcia Jerzego. Jako „wiano" dla niego, Anglia ofiarowała Grecyi, pozostające wówczas jeszcze pod jej protektoratem wyspy Jońskie, Rosya zaś subwencyę do listy cywilnej nowego króla.

Nowy król ożenił się w kilka lat później z wielką księżną Olgą, córką rosyjskiego wielkiego księcia Konstantego, lecz mimo protekcyi rosyjskiej zgodzić się musiał na ograniczenie swej władzy przez zniesienie senatu i przeniesienie wszelkich praw prawodawczych na Izbę deputowanych. Od roku 1866 co kilka lat zakłócała rządy jego sprawa kreteńska. W roku 1879 otrzymała Grecya bez wystrzału, jedynie z łaski mocarstw Tesalię z obszarem 13.000 kwadr. klm. Mimo tego sukcesu, król Jerzy nigdy nie zdobył sobie prawdziwej popularności.

Z jego małżeństwa z w. księżną Olgą, wyszło pięciu synów, a mianowicie: 1) następca tronu Konstanty (ur. w r. 1868, ożeniony z siostrą cesarza Wilhelma II): 2) książe Jerzy (ur. 1869) były naczelny komisarz Krety; 3) ks. Mikołaj (ur. w roku 1872); 4) ks. Andrzej (ur. w r. 1886) i 5) ks. Krzysztof (ur. w r. 1888). Liczne to potomstwo królewskie było już w roku 1887 przedmiotem zatargu między królem a Izbą deputowanych. Na mocy zawartego wówczas kompromisu, następca tronu otrzymał osobne apanaże wysokości 200.000 drachm, oraz dochód z rozległych lasów w Achaji, równocześnie atoli co do awansu w armii zrównano książąt królewskich z innymi oficerami. Z biegiem lat tymczasem korona pakt ten naruszyła, książęta zajęli wybitne stanowiska w armii, aż wreszcie stało się to jedną z przyczyn obecnej rewolty.

Z obcych teatrów.

(Premiera zabronionej sztuki B. Shawa. — Londyn a Dublin. — Życie teatralne w Atenach. — Aktorzy, autorzy i sztuki).

Dla sztuki swojej p. t. „Blanco Posnet", zabronionej przez cenzurę w Londynie, szukać musiał Shaw gościny w Dublinie. Z krainy wszelakiej wolności, Anglii, przeniósł się do krainy wszelakiego ucisku, Irlandyi, ażeby uzyskać warunkową sprawiedliwość artystyczno-literacką. A gościnę otrzymał na scenie owego teatru dublińskiego, który nosi nazwę „Abbey Theatre" i należy do „Irish National Theatre Society". Tutaj ma swoje ognisko młodo-irlandzki ruch literacki, dążący do kulturalnej samodzielności Irlandyi, zanim przyjdzie samodzielność polityczna dla tej pięknej, a tak ciężko doświadczonej krainy. Tutaj więc znalazł gościnę głośny Bernard Shaw.

Przed kilku miesiącami przedłożył Shaw londyńskiej cenzurze swoją sztukę p. t. „Theshowing up of Blanco Posnet". Cenzor, mr. Redford, był zgorszony i treścią i formą sztuki, która, zdaniem jego, obraża Boga i religię. Cenzor londyński zabronił wystawienia tej sztuki i przed Shawem zamknęły się podwoje wszystkich teatrów Anglii tudzież Szkocyi. Pozostała Irlandya, dokąd nie sięga władza londyńskiego cenzora — no i Europa, a zwłaszcza Ameryka. Miejsca, jak widzimy, było dosyć, ale Shaw wybrał Irlandyę, jak gdyby chciał pozostać jak najbliżej Anglii, albo może uczynić na przekór cenzorowi londyńskiemu.

Lord Aberdeen, wicekról Irlandyi, zezwolił na przedstawienie sztuki, uczynił jednakże dwa zastrzeżenia. Najpierw wyraził powątpiewanie, czy „Abbey Theatre" posiada w koncesyi sprawo przedstawiania takich utworów scenicznych, a następnie zagroził dyrekcyi odebraniem koncesyi, gdyby publiczność uczuła się dotkniętą „niemoralnościami" sztuki. Dyrekcya teatru odpowiedziała na te zastrzeżenia, że widocznie lord Aberdeen pragnie londyńskiej cenzurze wyrobić władzę także w Irlandyi, że więc chodzi o sprawę zasadniczą. Prasa stanęła po stronie dyrekcyi i to wpłynęło dodatnio na publiczność.

Pierwsze przedstawienie sztuki odbyło się we czwartek. Akcya rozgrywa się w leśnej gminie kanadyjskiej, w gminie, której ludność, jak powiada Shaw, jest „violent, cruel, sensual, ignorant, blasphemous, bloodthirsty". Jak na mieszkańców małej gminy leśnej w Kanadzie jest to może zbyt wiele wad, którémi możnaby śmiało obdzielić wielkie miasto. W gminie owej żyją dwaj bracia Posnetowie, obydwaj nicponie. Starszy Posnet, przełożony kościoła i generalny producent alkoholu dla gminy, grzeszy na potęgę, ale pomny swego stanowiska, okrywa się pozorami wielkiej pobożności; młodszy Posnet, imieniem Blanco, jest nicponiem bez obsłonek.

Starszy Posnet winien młodszemu pieniądze. Blanco Posnet, nie mogąc od przykładnego brata odebrać monety, zabrał mu konia i jedzie na nim w świat. Wszystko byłoby w zupełnym porządku, tylko że koń nie był własnością Posneta starszego, wobec czego Blanko Posnet stał się zwykłym koniokradem. Blanko, nie wiedząc o tem, jedzie w świat. Po drodze spotyka kobietę, niosącą do lekarza dziecię. Kobieta prosi o konia, ażeby mogła prędzej stanąć u lekarza. Blanko Posnet chce ją dalej jechać, ale dziecię wyciąga do niego rączki i woła: „Tato". Wzruszony Posnet odstępuje kobiecie konia, a sam siada przy drodze i rozmyśla.

Siedząc przy drodze, rozmyśla nad tem, że w owej chwili Bóg położył na nim dłoń swoją. Spogląda na tęczę i odczytuje na niej wyrazy: „Teraz chwyciłem cię za kołnierz". Mowa o Bogu. Ale tymczasem Posneta juniora chwycili za kołnierz mieszkańcy gminy leśnej jako koniokrada. Powiedzieli sobie naprzód, że „jury" zasądzi go i generalnie powiesi. Na rozprawie zjawia się matka chorego dziecka i opowiada historyę swego spotkania z Posnetem. Owa kobieta, utrzymująca „niemoralne stosunki" z wszystkimi prawie obywatelami gminy, miała zamiar z nienawiści do Posneta zeznać dla niego obciążająco, ale gdy przypomniała sobie wołanie dziecka: „Tato!" — oświadczyła, że nie chciała popełnić krzywoprzysięstwo.

Wtedy Blanko Posnet woła do owej kobiety: „Teraz On cię chwycił, Phoebe Evans". On — ma to być Bóg. Sędziowie wydali wyrok uwalniający, ale Blanko Posnet nie opuszcza natychmiast sali zwyczajem wszystkich oskarżonych, którzy są uwolnieni, tylko wygłasza mowę, jak to Bóg i jego samego i Phoebe Evans „pochwycił", jak on poszedłby w ogień, byleby tylko jeszcze raz doświadczyć uczucia po spełnieniu dobrego czynu. A kiedy Posnet mówi, wszyscy milczą i wydawało się w sali, jakgdyby ich również Bóg „pochwycił". A potem Blanko Posnet zaprasza całą salę na... „drink", na wypitkę.

Dlaczego ta sztuka nie znalazła łaski u cenzora londyńskiego? Chyba dlatego, że osoby jej wyrażają się o Bogu w sposób nieco pierwotny, mówią na przykład, że „Bóg jest podstępny i chwyta cię z zasadzki", albo że „bawi się człowiekiem jak kot myszą". Ale to może być niestosowne, nie jest jednakże niemoralnem. Publiczność, która szczelnie wypełniła salę, przyjęła sztukę dobrze. „Blanko Posnet — pisze „Times" — jest człowiekiem pierwotnym, mającym dobre skłonności, które pobudza do życia widok wyciągniętych rączek dziecka, a które drzemały pod fikcyą, jakoby Posneta prześladował Bóg szczególną nieprzyjaźnią. To droga do prawdziwej religii, przedstawiona w tym utworze, po części surowo komicznym, po części melodramatycznym".

Przenieśmy się do... Aten. O życiu teatralnem w stolicy greckiej, o którem tak mało wiemy, przynosi zajmujące szczegóły jedno z niemieckich pism, poświęconych sztuce dramatycznej. W zimie — czytamy tam — publiczność ateńska tak mało pożąda teatru, że zbudowany i utrzymywany przez króla teatr miejski miał deficyt na sumę pół miliona drachm i zamknął swoje podwoje prawdopodobnie na zawsze. Natomiast w lecie publiczność tak jest żądna przedstawień scenicznych, że w dziesięciu letnich teatrach ateńskich co wieczór sale są szczelnie wypełnione.

Powodem tego zjawiska są gorące wieczory, których nie zawsze chcą Ateńczycy przepędzać nad brzegiem morza w Faleronie, albo Kefizyi. A ponieważ niepodobna wysiedzieć w dusznych pomieszkaniach, więc wszyscy dążą do otwartych teatrów letnich, ażeby pod gwiaździstem niebem przepędzić miłe wieczór z całą rodziną. I gdy poważny teatr miejski bankrutuje, teatry letnie mają świetną kasę.

Aktorzy greccy pędzą rzeczywiście miły żywot. Jak tylko nad Attyką zachmurzy się nieco listopadowe niebo, trupy teatralne wyjeżdżają bądź do Konstantynopola, bądź do Egiptu. Do sceny garną się adepci z wszelkich sfer i zawodów: podoficerowie, pokostnicy, portyerzy, adwokaci, lekarze, co sprawdzają życiorysy aktorów. Greccy artyści mogą dojść do wysokich płac, niegorszych od płacy ministra. Ale chcąc się wybić, potrzeba posiadać wielki talent i większą jeszcze wytrwałość. Szkół dramatycznych w Grecyi niema i każdy aktor pod każdym względem sam sobie musi być nauczycielem. Występy gościnne obcych trup teatralnych bardzo rzadko dają sposobność do studów porównawczych. Mimo to greckie teatry mają wybitne siły aktorskie.

Co do literatury scenicznej, to dawniej usiłował wpływać na smak publiczności uniwersytet ateński, który wyznaczał nagrody konkursowe. Niestety skutek był ten, że publiczność uciekała przed nagrodzonemi sztukami, a i wreszcie zaczęła polegać tylko na swoim sądzie, czy instynkcie. W krainie, gdzie od czasów Arystofanesa, może satyra liczyć na zrozumienie, rychło zyskały obywatelstwo satyryczne „revues". Obok nich mają powodzenie liryczne sztuki ludowe, jak „Pasterka", albo „Marya Pentayotissa". Wielce popularną jest „Koncawaki", sztuka, dając obraz życia w tawernach. Autorowie dramatyczni liczą się bacznie ze smakiem publiczności, pobierając tytułem tantyem jedną dziesiątą dochodu brutto. Do najbardziej znanych autorów należy Gregorios Xenopoulos, pochodzący z wyspy Zante i z życia ludu tamtejszego czerpiący tematy do swoich utworów.

Przed premierami wydają autorowie drukowane zaproszenia, rozdawane po ulicach. Oto jedno z takich zaproszeń: „Zacny przyjacielu! Zapraszam Pana na premierę mojej sztuki, co z jednej strony przyniesie zaszczyt literaturze i sztuce, a z drugiej będzie dowodem pańskiej sympatyi dla pracownika ducha". Takie odezwy odnoszą skutek. Publiczność już naprzód jest rozbrojona. *h. j-e.*

Tow. ku poprawie rasy ludzkiej.

W ostatnich czasach wśród uczonych, zajmujących się zagadnieniami biologii człowieka, zaznaczył się nowy kierunek, którego celem jest badać kwestye „rasowej biologii i hygieny" — a więc kwestye zmienności typów ludzkich, zwyrodnienia, doboru, wpływu otoczenia itd., przyczem chodzi nie tylko o teoretyczną stronę zagadnienia lecz i o praktyczne wprowadzenie w życie wyników naukowych. Uszlachetnianie rasy ludzkiej wydawało się dotychczas czemś poniżającem godność ludzką, gdyż celowe hodowanie rasy stosowano tylko do zwierząt domowych: psów, koni itp., a obojętnie patrzono na to, gdy np. mężczyzna stary, brzydki, garbaty żenił się z młodą i rasową kobietą. Tylko myśliciele i poeci zajmowali się czasem tą kwestyą; jak Nietzschego, który opierając się na Darwinie, chciał wyhodować rasę „nadludzi", lub poetę Wedekinda, który w sztuce p. t. „Hidalla" przedstawia nawpół obłąkanego proroka idei uszlachetniania rasy ludzkiej, Hetmana, który założywszy towarzystwo dla podniesienia rasy, pada w końcu ofiarą i niemoralności członków towarzystwa, którzy zapisują się tylko w celach rozpusty, i oporu społeczeństwa przeciw nowej niebezpiecznej myśli i — [illegible] brzydki, skarlały Hetman wywołuje w pewnej zdrowej, pięknej dziewczynie [illegible] znów z martwych problemat [illegible] płciowym przecież nie należy [illegible] praw pociągowi psychicznemu [illegible] wbrew przeszkodom fizycznym.

Powoli jednak te idee, jakkolwiek nie w tak ekscentrycznej formie, zaczynają wchodzić w życie praktyczne. W Niemczech założono już w r. 1904 „Archiv für Rassen und Gesellschafts-Biologie", wydaje go zaś Alfred Ploetz. Czasopismo to poświęcone jest rozpatrywaniu powyższych kwestyj ze stanowiska biologicznego i socyologicznego. Wkrótce naokoło pisma zgrupowało się w Berlinie „międzynarodowe towarzystwo hygieny rasowej". Nie mieszając się w sprawy polityczne i wyznaniowe, towarzystwo to postawiło sobie za zadanie: 1) naukowe badanie rasowej i socyalnej biologii, a zwłaszcza zbieranie materyału co do normalnych i patologicznych objawów dziedziczności u człowieka; 2) rozszerzanie wśród członków towarzystwa i ogółu naukowych wyników badań nad rasą człowieka i wprowadzenie tych idei w życie praktyczne; 3) ściślejszą łączność między jednostkami, którzyby chcieli główne zasady towarzystwa stosować w swem własnem życiu. Towarzystwo uważa za jedno ze swoich zadań walkę z alkoholizmem, towarzystwo nie wymaga jednak od członków wstrzymywania się od napojów alkoholicznych.

Liczba członków wynosi dotychczas zaledwie 200, gdyż towarzystwo dotychczas nie przystąpiło jeszcze do propagandy na szeroką skalę w celu werbowania członków. Mimo to zjednoczyło ono już ludzi z różnych stron świata, gdyż ma filie w Szwecyi, Holandyi, Norwegii, Austryi, Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

W lutym b. r. powstało bardzo podobne stowarzyszenie w Londynie pod dość niejasną nazwą: „Towarzystwo dla wychowania eugenicznego". Przez „eugenikę" rozumie się naukę ulepszenia rasy ludzkiej. Zadaniem „eugenistów" jest: 1) rozkrzewianie zasady, że „eugenika" ma narodowe znaczenie i że dawanie życia potomstwu nakłada na ludzi obowiązek poddawania się wymogom „ulepszenia rasy"; 2) pouczanie o prawach dziedziczności i stosowanie w praktyce wyników nauki o ulepszeniu rasy; 3) nauczanie zasad „eugeniki" w domu, w szkole i przy każdej sposobności. Honorowym prezesem tego towarzystwa jest staruszek Franciszek Galton, bardzo zasłużony około teoryi eugeniki. Towarzystwo stara się szczególnie o szerzenie swych zasad wśród wychowawców.

Kronika.

Kraków, 31 sierpnia.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" nadesłali: Zygmunt Nowicki 5 kor. Bezimiennie 26 kor.

Wycieczka do Lublany. Z akad. Koła artyst. „Miłośników dramatu klasycznego" komunikują nam, że wycieczka do Lublany zapowiada się nader pomyślnie i budzi w Krainie niezwykłe zainteresowanie. W skład komitetu, który utworzył się na przyjęcie wycieczki wchodzą: marszałek krajowy Krainy Fran. Szuklje, członkowie Wydziału krajowego: dr Władysław Pegacz, adwokat, ks. dr Eogen Lampé, prof. Eogen Jurz, poseł Józef Pogacznik, były wiceprezydent parlamentu, dr Walenty Krisper, adwokat, prezes związku turystycznego, redaktor ks. dr Lenard i wiele innych wybitnych osobistości; z ramienia związku akademickiego wchodzą do komitetu: prezes Marko Natlaczem i sekretarz Stanisław Maszicz. Również utworzył się na przyjęcie wycieczki komitet dam. Wycieczka wyruszy z Krakowa dnia 16 września rano i potrwa, nie licząc drogi 4 dni, z czego dwa dni przeznaczone na zwiedzanie Lublany, dwa dni na zwiedzanie okolicy (Postojna). Staraniem Koła będzie odegrany w Lublanie „Dwór królewicza Władysława" Szujskiego, na które to przedstawienie otrzymują uczestnicy wycieczki wstęp do teatru.

Karta uczestnictwa w wycieczce kosztuje 25 K, w co oblicza się drogę do Lublany tam i z powrotem III klasy, noclegi w Lublanie i wstęp do teatru. Nadto uczestnicy wycieczki będą korzystać ze wszelkich zniżek i ułatwień, uzyskanych przez akad. Koło art. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 10 września, codziennie od g. 12—1, uniwersytet, sala Nr 33, I piętro.

Z teatru miejskiego. Sezon teatralny 1909/10 r. rozpoczyna się w sobotę dnia 4 września wystawieniem prześlicznego dramatu Słowackiego: „Horsztyński". Rolę tytułową wykona dyr. Solski. Rolę Szczęsnego grać będzie p. Tarasiewicz. Znakomity artysta, uproszony przez dyrekcyę teatru miejskiego, zjeżdża do Krakowa umyślnie, by odtworzyć tę poetyczną postać. Pierwsze przedstawienie „Horsztyńskiego" na scenie krakowskiej schodzi się z uroczystą datą setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego (r. 1809 dnia 23 sierpnia st. st. — 4 września now. st.) Pozostałe ważniejsze role w „Horsztyńskim" wykonają pp. Wysocka, Arkawinówna, Modzelewska, Zarzycka, Jednowski, Stępowski, Sosnowski, Szymborski, Stanisławski, Siemaszko, J. Węgrzyn i w. i.

Opera w teatrze ludowym. We czwartek dnia 2 września wystawiona będzie po raz czwarty w teatrze ludowym opera „Bojomir i Wanda". Partyę Nikity objął znany śpiewak p. Issakowicz, Bojomira śpiewać będzie dyrygent chóru akademickiego i kompozytor p. Bolesław Wallek-Walewski, w przedstawieniu tem weźmie też udział prof. Stanisław Bursa. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczyła dyrekcya na szkoły kresowe.

Samobójstwo. Wczoraj po południu odebrała sobie w Krakowie życie przez zażycie silnej dawki trucizny jakaś nieznanego nazwiska kobieta. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Nieszczęśliwy wypadek. Dziś o godz. w pół do 9 rano opatrzono na stacyi pogotowia ratunkowego 40 lat liczącego, woźnego krakowskiego magistratu, Franciszka Nowaka, któremu spadający gzyms żelazny od kasy wertheimowskiej zadał ciężką, długości 10 cm. głęboką ranę na głowie oraz uszkodził nogę. Rannego po opatrzeniu polecono opiece lekarskiej.

Z kraju.

Na dar Grunwaldzki. Z Witowa piszą nam: Dzięki energii letników witowskich, pp. Badera, prof. Slaviczka i prof. Wasunga, odbył się tutaj bardzo zajmujący koncert. Zagaił wieczór prof. dr Wasung, wyjaśniając znaczenie historyczne a kulturalne rocznicy grunwaldzkiej, daru grunwaldzkiego, poczem rozpoczęły się muzykalne produkcye. Grali na fortepianie: p. Strasserowa i p. Bader, w trio zaś smyczkowem wzięli udział prof. Slaviczek i p. Strasser. Na pierwszy plan wieczoru wysunęła się znakomita gra prof. Slaviczka któremu wręczono wieniec. Rzęsiste oklaski zbierała za śpiew p. Slaviczkowa, zaś dr Palch produkcyami humorystycznemi wywoływał istne salwy śmiechu. Dochód z wieczoru przyniósł 105 K i 60 hal.

Teatr amatorski na wsi. W niedzielę dnia 22 sierpnia b. r. odbyło się, staraniem nauczyciela p. Józefa Cholewy, przedstawienie amatorskie w Krzyszkowicach (pod Wieliczką). Odegrane zostały: „Błażek Opętany", krotochwila w jednym akcie i „Stryj przyjechał", komedya w 1 akcie. Sala była zupełnie ludem wiejskim zapełniona. Przedstawienie wypadło zupełnie dobrze i wywarło na obecnych miłe wrażenie.

Podziękowanie należy się również akademikom z Krakowa i kilku nauczycielkom, biorącym czynny udział w przedstawieniu.

Z Borzęcina piszą nam: Staraniem grona kształcącej się młodzieży, przy pomocy p. J. Prażmowskiego, nauczyciela z Morawskiej Ostrawy, odegrano tu dwukrotnie w dniach 5 i 8 sierpnia wesołą sztuczkę: „Kominiarz i młynarz", a 22 i 24 sierpnia (w Borzęcinie i Szczurowej) obrazek z roku 1863 „Za sztandarem". Czysty dochód z tych przedstawień przeznaczono na budowę domu ludowego w Borzęcinie, na który już podczas zjazdu inteligencyi borzęckiej 5 sierpnia b. r. subskrybowano 5550 kor. i część na „Macierz szkolną Księstwa Cieszyńskiego". Powodzenie z jakiem odegrano te sztuczki, powinno zachęcić do dalszej pracy w tym kierunku, aby jak najprędzej osiągnąć cel tak wzniosły, t. j. budowę domu ludowego i sali dla przedstawień, dotyczas bowiem ustawiano sceny pod gołem niebem.

Nowy Sącz, 29 sierpnia. (Kwestya szkolna zasadnicza. — Kasa chorych. — Ruch budowlany. Nowa szkoła).

W roku ubiegłym, z powodu przepełnienia szkół miejskich, wydała Rada szkolna miejscowa okólnik do wszystkich zarządów szkolnych z poleceniem, aby do szkół ludowych nie przyjmować dzieci z gmin podmiejskich, a to do klasy I i II. W tym roku okólnik ten zaostrzono i zabroniono przyjmować dzieci z obcych związków szkolnych tak do szkoły ludowej, jak i szkoły wydziałowej.

Rada miejscowa oparła się na nowym regulaminie, który staje się dla ludności wiejskiej, dla synów wiejskich nauczycieli, urzędników kolejowych po małych stacyach, dla budników i robotników, kwestyą zasadniczą. Dzieci nie mogą obecnie korzystać z nauki miejskich szkół ludowych i wydziałowych i nie z własnej winy będą pozbawione oświaty. Jest obecnie jedna droga wyjścia, aby szkoły wydziałowe i szkoły ludowe po miastach, kraj wziął na utrzymanie, a wtedy zniknie się krzywdy ludności wiejskiej. Dziś trudno się dziwić miastom, że zastosowują ściśle regulamin.

Wśród tutejszych robotników powstało tajne zaniepokojenie. Zarząd kasy chorych chce wprowadzić zmianę ordynacyi wyborczej w ten sposób, aby wybory odbywały się po gminach wiejskich, a nie tak, jak dotąd, w Sączu, jako miejscu centralnem. Partya socyalistyczna, dążąca do skupienia rządów w kasie chorych w swem ręku, nie chce do tego dopuścić z obawy, że wsie nie są podatnym dla nich gruntem agitacyjnym, skutkiem czego byliby przez ludność wiejską i pracodawców z pewnością zmajoryzowani. Na tem tle toczy się obecnie kampania między robotnikami a odnośnemi władzami.

Tak zwany postój ligi pomocy przemysłowej przeszedł tu bez wrażenia. Widocznie popieranie przemysłu krajowego — także się naszej ludności sprzykrzyło.

Nowy gmach dworca kolejowego stanął już pod dachem; również kaplica szkolna, piękne dzieło architektury, a owoc żmudnej pracy prof. Małeckiego również zewnętrznie jest na ukończeniu. Dziwne tylko, dlaczego rząd dotąd nie przychodzi z pomocą materyalną; z kaplicy przecież korzystać będzie także młodzież gimnazyalna.

Rada szkolna krajowa zorganizowała nową szkołę 4-kl. żeńską na przedmieściu Załubińcze (dawniej Piekło); jest to dziesiąta z rzędu szkoła w Nowym Sączu.

Z niwy oświatowej T. S. L. Staraniem Koła T. S. L. i zarządu powiatowego Kółek rolniczych odbyło się w Podegrodziu pod Nowym Sączem walne parafialne zgromadzenie Kółek rolniczych. Zgromadzenie zagaił p. Wład. Mazur i mówił o celach i organizowaniu się ludu w celach ekonomicznego podniesienia gospodarstw.

Prof. Opatrzny wygłosił przemówienie o Słowackim i rozwinął w pięknej przemowie słowa poety: „i przed narodem nieśmy oświaty kaganiec". Sekretarz zarządu Kółek referował o szkole gospodyń, w dyskusyi zabierali głos poseł Ciągło, pp. Maciuszek, Brandys, Skąpski, Migacz.

Walne zgromadzenie powzięło rezolucyę: uchwala się poczynić starania celem założenia szkoły gospodyń wiejskich w gminie Podegrodzie; zwierzchność gminna wystosuje petycyę w tej sprawie do Sejmu na ręce posła Stefczyka; prosi się posła Myjaka o współdziałanie w tej sprawie. W skład komitetu wykonawczego weszli poseł Ciągło, Maciuszek, kier. szkoły p. Brandys, a z ramienia zarządu Kółek Skąpski i Mazur.

Następnie odbyły się wykłady ściśle rolnicze dyrektora szkoły rolniczej p. Sittauera z Tęgoborza; wreszcie p. Zaremba, nauczyciel, miał naukę szczepienia drzewek.

Wykład p. Jarończyka z zakresu pszczelnictwa odłożono z powodu spóźnionej pory. Zgromadzenie zakończyły obrazy świetlne T. S. L., a po odśpiewaniu pieśni religijnych i patryotycznych, ludność z wyrazami podzięki rozeszła się do domu.

Praca ta nie pójdzie na marne. Podegrodzie jest gminą, mającą kasę Raiffeisena, bibliotekę, liczącą około 700 tomów, wiele wspólnych narzędzi gospodarczych przy Kółku. Włościaństwo oświecone z wielkiem zainteresowaniem korzystało z wykładów.

Z kroniki kąpielowej. Do zakładu kąpielowego w Krynicy przybyło do dnia [illegible] sierpnia b. r. rodzin 5455, osób 8145.

Dla badaczy przyrody. Z Wilamowic piszą nam: Po ostatniej powodzi rzeki Soły znaleziono w korycie tejże rogi długości blisko półtora metra i objętości [illegible] ctm. Jeden okaz w całości złożono w aptece w Wilamowicach, drugi zaś, który bezwiednie przez lud potrzaskany został, tylko w ułamkach. Ponieważ po każdej prawie powodzi znajdowane są rozmaite okazy tego rodzaju, zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż w pobliskich urwiskach brzegów Soły należałoby poszukiwać za temi skarbami natury i pouczać nadbrzeżnych mieszkańców, by tego rodzaju okazy zbierano. Znalezione okazy mają cechę tysięcy lat i są bardzo dobrze zachowane i nieuszkodzone.

Polska szkoła w Morawskiej Ostrawie. W ubiegłym roku powstała w Morawskiej Ostrawie pierwsza poza granicami Galicyi szkoła wydziałowa męska z językiem wykładowym polskim. Obecnie czeska rada szkolna krajowa w Bernie zezwoliła Tow. Szkoły Ludowej na otwarcie drugiej klasy wydziałowej dla chłopców, oraz osobno pierwszej klasy wydziałowej dla dziewcząt. Obydwie te szkoły zostają pod kierownictwem dyrektora Józefa Woynarowskiego i są połączone ze szkołą pięcioklasową pospolitą.

Wpisy rozpoczną się 1 września, a nowy rok szkolny 16 września.

Ze świata.

Z Warszawy. (Ulgi dla seminarzystów. — Samorząd miejski. — Napady bandyckie).

Ministeryum oświaty zezwoliło na przyjmowanie do uniwersytetu na wszystkie fakultety, prócz matematycznego, seminarzystów, którzy ukończyli sześć lub cztery klasy ze stopniem 4 z języka rosyjskiego, jednego z języków starożytnych, matematyki i z zadawalającym stopniem jednego z języków nowożytnych. Nie odpowiadający tym warunkom, jak również pragnący wstąpić na wydział matematyczny, powinni składać w uniwersytecie egzaminy uzupełniające. Przyjmowanie próśb przedłużono do 13 września b. r.

— Wedle pogłosek, krążących w warszawskich sferach biurokratycznych, opracowany dla Królestwa Polskiego projekt samorządu miejskiego będzie gotów dopiero w grudniu b. r. i po uchwaleniu przez radę ministrów przekazany Dumie. Opóźnienie nastąpiło z powodu wciąż dokonywanych w nim zmian. Projekt, opracowany przez wydział ziemski ministeryum spraw wewnętrznych, już prawie był gotów, ale prezes ministrów nie zaaprobował go i polecił wprowadzić w nim szereg zmian zasadniczych. Stosownie do tego znowu rozpoczęto zbieranie różnych dodatkowych materyałów i opracowanie projektu przeciągnie się.

— Pisma warszawskie notują nam liczne napady bandyckie i różne krwawe a tajemnicze zajścia, tak w samej Warszawie, jak w okolicznych

powiatach. I tak, z soboty na niedzielę około godziny 12 w nocy, ze wsi Włoszczowa do Noworadomska po zakupy prowiantów spożywczych, wyruszyły trzy furgony handlarskie, na których jechało 12 kupców, wiozących ze sobą kilka tysięcy rubli. Kiedy już oddalili się na kilkanaście wiorst od wsi, pod lasem Włoszczowskim wybiegło 9 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i grożąc nimi, zażądało oddania pieniędzy. Kupcy tłomaczyli bandytom, że żadnych pieniędzy nie posiadają, jednak nic to nie pomogło, gdyż opryszkowie postanowili dokonać rewizyi, przy której odebrali 850 rubli, oraz kilka weksli.

— We wsi Rogotwórku, w pow. płockim, strażnicy zauważyli trzy podejrzane osoby. Gdy chcieli je zatrzymać, poczęły uciekać i pomimo nawoływań strażników, nie zatrzymały się. Wówczas strażnicy strzelili w powietrze, a gdy to nie pomogło dali szereg strzałów do uciekających. Jeden z nich został zabity. Nazwisko jego na razie nieznane.

Z Łodzi. Wczoraj odbył się w Łodzi zjazd 20 niemieckich stowarzyszeń gimnastycznych z Królestwa Polskiego. Przybyło około 400 osób. W Helenowie odbywały się przez cały dzień ćwiczenia gimnastyczne. Nastrój uroczystości nawskróś niemiecki.

Onegdaj spalił się skład towarów Grodzieńskiego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 66. Właściciela niema w Łodzi. Straty znaczne. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Katastrofa w kopalni. Roboty ratunkowe w zalanym szybie „Jan", w kopalni Zagłębia dąbrowskiego, o której to katastrofie donosiliśmy w porannym numerze, postępują naprzód. Jak donoszą pisma miejscowe „Kuryer Zagłębia", ponieważ do szybu nowego dostać się było niepodobna, całą akcyę skierowano, by się dostać do szybu starego, gdzie, według prawdopodobieństwa, mogli się schronić niektórzy z górników. Szyb ten, miejscami zawalony, był wolny od zalewu. Po długich próbach i wysiłkach, udało się dostać tam przez szyb wentylacyjny. Torowanie drogi w szybie starym zabierało czasu bardzo wiele. Przy posuwaniu się naprzód dawano ciągle sygnały i wkrótce usłyszano głosy ludzkie, wzywające pomocy. Podwojono więc wysiłki, a po chwili ratujący dostali się do odciętych od świata górników. Zaczęto ich wydobywać od godziny 7 wieczorem i do godziny 11 i pół ocalono 22 ludzi. Osłabieni z głodu i przerażenia, wszyscy zostali odwiezieni do domu, gdyż iść o własnych siłach nie byli w stanie. Radość żon i dzieci, czekających na wynik akcyi ratunkowej była nie do opisania. Ocaleni słabym głosem oświadczyli, iż sześciu towarzyszy zginęło na pewno. Twierdzenie to nabiera tem większej pewności, iż o godzinie 11 i pół musiano akcyę ratunkową z powodów natury technicznej przerwać.

Kopalnia „Jan" stanowi własność sukcesorów hr. Wincentego Walewskiego i dzierżawiona jest przez firmę niemiecką M. Goldsteina. Odbudowana niedawno, zatrudniała 800 robotników. Obecnie katastrofa żywiołowa pociąga za sobą katastrofę materyalną: kopalnia ma być zamkniętą, zaś kopalnia „Mikołaj" należy do „Flory" i jest od lat 30 nieczynną skutkiem nadmiernej ilości wody. Po 30 latach dopiero kopalnia ta zaznaczyła swe istnienie wczoraj w sposób tak straszny.

Wieczór ku czci Słowackiego w Sandomierzu. Dnia 22 b. m. odbył się w Sandomierzu wieczór, ku czci Juliusza Słowackiego, poprzedzony odczytem popołudniowym p. Al. Patkowskiego, p. t. „Juliusz Słowacki na tle życia i utworów".

Wieczorem odegrano w całości „Niepoprawnych", zakończywszy sztukę apoteozą. Nastrój wieczoru był wysoce uroczysty.

Wystawa w Częstochowie. Od tygodnia przeszło czynne są na wystawie komitety sędziów w różnych działach, które udzielają nagród i odznaczeń wystawcom w różnych oddziałach przemysłu i rolnictwa za najpiękniejsze okazy.

Nagrody przypadają, z natury rzeczy, wystawcom z kraju (z Królestwa Polskiego), którzy wystąpili istotnie imponująco.

Przez trzy dni ubiegłe wystawa była chłopską, oczywiście dlatego, że blisko ośm tysięcy włościan z różnych okolic kraju od rana do wieczora chodziło po placu, zwiedzając mniejszemi lub większemi grupami wszystkie działy wystawy. Odmowa władzy na urządzenie pogadanek, popsuła program i wywołała chaos. Nie przewidywano tej okoliczności, a w ostatniej chwili trudno było zorganizować coś nowego. Dorywcze objaśnienia nie zastąpiły obmyślonych wykładów, a zresztą i owych objaśnień udzielić można było zaledwie cząstce zwiedzających. W ciągu tych trzech dni uruchomiono maszyny rolnicze na wystawie, co wielce ją ożywiało i dało sposobność przekonania się, jak owe maszyny działają, — co było jednak tylko stroną dekoracyjną wystawy.

Mąż mordercą żony. W Kijowie onegdaj mieszkanie fryzyera A. Misiuka (róg ul. Niżnij Wał i Olegowskiej) stało się miejscem krwawego dramatu.— Pomiędzy A. Misiukiem a jego żoną wynikło jakieś nieporozumienie; — Misiuk zaczął bić żonę i wreszcie zadał jej nożem głęboką ranę w bok.— Przybyły lekarz skonstatował uszkodzenie wątroby i uznał stan ranionej za niebezpieczny. Pani Misiukowa przed zapadnięciem w stan nieprzytomny, oświadczyła, iż mąż jej, przed zadaniem rany nożem, próbował ją otruć, wsypawszy truciznę do herbaty.

Misiuk sam udał się do cyrkułu i przyznał się do winy. Mordercę aresztowano. — Ofiarę w stanie groźnym przewieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

Międzynarodowy kongres lekarski. W niedzielę przedpołudniem został w Budapeszcie otwarty XVI międzynarodowy kongres lekarski. Uczestników kongresu powitał imieniem cesarza arcyks. Józef, poczem uczynił tosamo imieniem rządu węgierskiego minister oświaty hr. Apponyi. Profesor Koloman Müller odczytał spis honorowych prezydentów kongresu, zaś generalny sekretarz kongresu profesor Emil Gross, wygłosił sprawozdanie, z którego okazuje się, że na kongres przybyło z Austryi 275 uczestników na ogólną liczbę 3.432. Przemawiali przedstawiciele obcych krajów i na tem zakończyło się zagajenie kongresu.

Popołudniu odbyło się odsłonięcie pomnika prof. Józefa Fodora, a następnie plenarne posiedzenie z wykładami. Prezydent kongresu, prof. Müller, zachorował nagle skutkiem przepracowania i z tego powodu w niedzielę wieczór nie odbyło się przyjęcie, na które prezydent zaprosił członków. Wczoraj rano ukonstytuowały się sekcye w liczbie 21.

Powrót do odżywiania się mięsem. Ku wielkiemu zgorszeniu jaroszów europejskich, którzy jarstwo uważają za jedyny środek do zapewnienia ludzkości zdrowia i szczęścia w przyszłości, obecnie właśnie ten kraj, na który oni tak chętnie powoływali się, jako na przykład i dowód trafności swych teoryj, porzuca jarstwo i zaczyna w coraz większej mierze żywić się mięsem.

Krajem tym jest Japonia. — W Anglii bawi obecnie szef japońskiego departamentu rolnictwa — w celu wybrania i zakupna wielkiej ilości bydła rozpłodowego dla Japonii. — Rząd japoński pragnie bowiem zreformować rolnictwo w państwie swojem, gdzie to możliwe, na modłę europejską i po zaprowadzeniu rozległej produkcyi bydła nakłaniać jak najszersze warstwy narodu do odżywiania się mięsem w nadziei, że to podniesie znacznie wzrost przeciętny i siły fizyczne Japończyków. W tysiącach zamożniejszych rodzin japońskich już dziś tylko starsza generacya żywi się i spożywa swoje pokarmy na sposób staro-japoński. Młodzież odżywia się już jarzynami z mięsem, jada przy stole, siedząc na krzesłach i posługuje się nożami i widelcami. Nowa to ofiara Japonii, uczyniona ze starych zwyczajów, na rzecz kultury europejskiej.

Młodzież polska w Ameryce. W dniach 2 do 6 sierpnia b. r. odbył się w Brooklinie pod Nowym Jorkiem czwarty z rzędu walny zjazd Związku młodzieży polskiej w Ameryce. Wiec uchwalił przedewszystkiem protest przeciwko aktom gwałtów, dokonywanych na Polakach w Europie, a zwłaszcza przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. W rezolucyach, uchwalonych przez zjazd, powiedziano pomiędzy innemi:

„Wierząc silnie, iż jedynie gruntowne uświadomienie szerokich mas ludu polskiego skutecznie może odpierać ciosy, wymierzone w zasadnicze podstawy naszego bytu, zjazd walny Związku młodzieży polskiej w Ameryce, wzywa społeczeństwo polskie na wychodźtwie do podjęcia w tym kierunku energicznej akcyi zbiorowej i fundowania polskich szkół wyższych.

„Zważywszy, że młodzież polska w Ameryce, zostawiona poniekąd własnemu losowi, a co za tem idzie, narażona jest na szybkie wynarodowienie się, a tem samem na zgubę dla polskości, powołujemy odpowiednie czynniki do zwrócenia baczniejszej uwagi na nasze młode pokolenie i dopomożenie Zw. mł. pol. w Ameryce do zwalczania gnuśności i obojętności dla spraw ojczystych.

Zważywszy dalej, iż podstawą naszego bytu tu na emigracyi jest podniesienie polskiego przemysłu i handlu, zjazd IV Zw. mł. pol. zobowiązuje swych członków do popierania tylko interesów polskich tam, gdzie one istnieją i rozwinięcia stosownej, a nieustannej agitacyi wśród społeczeństwa polskiego w celu zastosowania w praktyce hasła „swój do swego".

Zaznaczywszy, że młodzież polska w Ameryce podjęła hasło państwowości polskiej, uchwalono wezwać społeczeństwo polskie w Ameryce do uczczenia rocznicy Grunwaldzkiej i zbierania datków na „dar Grunwaldzki" dla Towarzystwa szkoły ludowej w Galicyi. Wreszcie uchwalono rezolucyę, domagającą się, ażeby prochy Słowackiego spoczęły na Wawelu.

Szkoła muzyczna Steina (przy ulicy Floryańskiej l. 37), o której sumiennej pracy pedagogicznej dziennik nasz dodatnio niejednokrotnie wspominał, rozpoczyna z dniem 2 września nowy rok szkolny. Główne przedmioty są nauka gry na fortepianie, skrzypcach i altówce.

Oprócz tego wykłady teoryi i historyi muzyki muzyka kameralna i ćwiczenia ensamblowe.

Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi szkoły.

Zmarli.

Kazimiera z Wohlfartów Kalinkowa, zmarła 29 b. m. w Budapeszcie. Pogrzeb odbędzie się jutro w Krakowie.

Z kalendarza. We środę 1 września: Bronisławy p. i Idzlego; we czwartek 2 września: Stefana kr., Diomed. i Julian.; w piątek 3 września: Eufdmii p. i Zenona m.

Wschód słońca 31 sierpnia o godz. 4 min. 55, zachód o godz. 6 m. 26; długość dnia 13 godzin 31 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 30 sierpnia termometr doszedł od + 13·7 do 26·2 C.; — barometr opadał.

Dnia 31 sierpnia o godz. 7 rano stan barometru 733·7 mm., termometru + 17·0 C.; wiatr południowo-zachodni.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek 31 sierpnia: „Śmierć Ofelii" i „Złota czaszka".

We środę: „Małgorzatka", komedya w 3 aktach Lipschuctza i Davis'a.

We czwartek: „Wesele".

W piątek: „Król".

Dział ekonomiczny.

Zawieszenie ceł zbożowych a Węgry. Ludność Austryi, jak się zdaje, mimo obfitego żniwa w Rosyi i Ameryce, nie doczeka się znaczniejszego obniżenia cen zboża i chleba, ponieważ sprzeciwiają się temu Węgry. Wobec znacznie niższych niż w roku poprzednim zbiorów pszenicy na Węgrzech, pojawiły się w prasie wiedeńskiej znów głośne żądania, ażeby przynajmniej na pewien przeciąg czasu obniżono cło na pszenicę i żyto zagraniczne. Żądania te zaniepokoiły agraryuszów węgierskich. Węgierska rada dla agrykultury krajowej zwróciła się natychmiast do ministra handlu Kossutha z petycyą, w której zaklina go, aby nie pozwolił wyrządzić szkody rolnictwu na Węgrzech. Kossuth odpowiedział natychmiast, że rząd austryacki nie przedłożył jeszcze rządowi węgierskiemu konkretnych propozycyi, co do zniesienia lub czasowego zawieszenia ceł zbożowych, że atoli gdyby to nastąpić miało, rząd węgierski będzie musiał bronić węgierskich producentów. Znaczy to innemi słowy, że gabinet węgierski na ewentualne zawieszenie ceł zbożowych absolutnie się nie zgodzi.

Walka o niemiecki targ naftowy. Donosiliśmy przed kilku dniami, że import nafty „austryackiej" do Niemiec stale się wzmaga, że zwycięsko wypiera tam naftę amerykańską, mimo że grosiści handlujący amerykańskim produktem posuwają się aż do otwartego bojkotu tych detalistów, którzy obok amerykańskiej sprzedają także austryacką naftę.

Obecnie donosi „Frankfurter Ztg", że trzy istniejące w Hanowerze spółki handlujące naftą zawiadomiły tamtejszą Spółkę zakupna kupców kolonialnych, iż od 1 kwietnia 1910 r. nie będą dostarczały nafty tym członkom Spółki, którzy obok nafty amerykańskiej sprzedają naftę austryacką. Kolonialiści hanowerscy na doniesienie to odpowiedzieli, że w takim razie będą sprzedawali tylko naftę „austryacką".

Pisma niemieckie nawołują obecnie publiczność, ażeby dawała pierwszeństwo nafcie austryackiej, ponieważ tylko w ten sposób ochronić będzie można Niemcy przed wyzyskiem ze strony dostawców amerykańskich, którzy do niedawna dowolnie dyktowali ceny konsumentom niemieckim.

Brak koron — i deficyt państwowy. Jak już we wczorajszym popołudniowym numerze donieśliśmy, rząd zamierza puścić znów w obieg wycofywane od dłuższego czasu guldeny, ponieważ daje się uczuć brak koron srebrnych, a ustawy, proponującej wybicie nowych „koronówek" za 100 milionów koron i „pięciokoronówek" za 50 milionów, nie doczekały się jeszcze załatwienia ani w parlamencie austryackim, ani w Sejmie węgierskim. Ubolewa nad tem szczególnie austryackie ministerstwo finansów, które spodziewało się z emisyi nowych koron znacznego zysku. Różnica pomiędzy nominalną wartością koron, a rzeczywistą wartością zawartego w nich srebra jest bowiem tak znaczna, że wybicie nowych monet w kwocie 150 milionów koron kosztowałoby w rzeczywistości wraz z wykonaniem i wszelkiemi kosztami około 134 miliony koron, tak, że Austrya i Węgry osiągnęłyby przytem czysty zysk w kwocie 16 milionów, z którego przeszło 11 milionów przypadłoby w udziale Austryi. Tymczasem wobec zastoju w parlamencie zysku tego w bliższym już czasie spodziewać się nie można i minister finansów musi sobie łamać głowę nad wyszukaniem nowych źródeł dochodu.

Kronika lwowska.

Lwów, 31 sierpnia.

W sprawie pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie. Wobec zbliżających się obchodów ku czci Juliusza Słowackiego, których przeważna część odbędzie się w miesiącach wrześniu i październiku, zwraca się Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie do wszystkich komitetów prowincyonalnych, stowarzyszeń, zakładów naukowych i t. p. z gorącą i usilną prośbą, by dochód z wieczorów Słowackiego przeznaczały na fundusz budowy pomnika poety we Lwowie. Godzi się, aby dochód z wieczorów ku czci Słowackiego urządzanych, obracano jedynie na cel bezpośredni, mający związek ze Słowackim, t. j. na jego pomnik.

Pomnik Słowackiego we Lwowie będzie pierwszym publicznym pomnikiem poety, wzniesionym na ziemiach polskich, nie jest wyłącznie pomnikiem lwowskim, lecz dziełem narodowem, stąd powinien stanąć myślą, pracą całego społeczeństwa i jego ofiarą, jako dokument narodowej łączności, plon wspólnych wysiłków.

Wycieczka do Częstochowy. Wycieczka Ligi pomocy przemysłowej na wystawę do Częstochowy, pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego, wyruszy ze Lwowa w piątek 10 września o godz. 2.55 popołudniu, zaś z Krakowa tego samego dnia wieczór, o godz. 10. Przyjazd do Częstochowy w sobotę 11 września rano o godzinie 5. Koszta podróży ze Lwowa pociągiem pospiesznym, mającym dogodne połączenie do Częstochowy i z powrotem wynoszą II kl. kor. 75, III kl. kor. 45. Z Krakowa II klasą 35 kor., III kl. 25 kor. włącznie z kwaterą na 2 dni (2 noce) i jednorazowym wstępem na wystawę. Koszta utrzymania (żywienia) i pobytu w Częstochowie i inne wydatki (tramwaje, fiakry i t. p.) nie są w tych kosztach wliczone.

Udział w wycieczce zgłosić należy natychmiast a najdalej do 31 sierpnia b. r. w Biurze Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, Chorążczyzna 27) i złożyć zadatek na koszta uczestnictwa II kl. 20 kor. III kl. 10 kor.

Punkt i czas zborny dla uczestników z wschodniej Galicyi Lwów, piątek 10 września r. b. godz. 2 popołudniu, główny dworzec, poczekalnia II kl., dla zachodniej Galicyi Kraków, piątek 10 września, o godz. 9 wieczór, restauracya II kl.. Odznaki dostarczone będą w pociągu.

Żydowski dom akademicki otwarty zostanie we Lwowie z dniem 1 października. — Jest to duża 3-piętrowa kamienica przy ulicy św. Teresy, o fasadzie w stylu maurytańskim, wedle projektu Alfreda Zachariewicza. — Wewnątrz jest urządzona z ogromnym komfortem, jakkolwiek przytem bardzo skromnie. — Na dole ma dużą salę gimnastyczną i wielką jadalnię; na I. piętrze wielką salę zebrań i dużą czytelnię; reszta budynku przeprowadzona jest systemem korytarzowym i składa się z pokoików niewielkich, obliczonych wszakże tak, aby w każdym z nich mogło mieszkać dwóch studentów. Budynek posiada przytem łazienki, dwa izolowane pokoje dla chorych, elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, z przodu i z tyłu małe ogródki — słowem jest bardzo wygodnie urządzony i dostarczy mieszkania dla stu akademików. Według aktu fundacyjnego mogą być do tego budynku przyjmowani także chrześcijanie, ale tylko w takim razie, jeżeli żydzi będą przyjmowani do Akademickiego domu, zbudowanego przy ulicy Senatorskiej.

Wyścigi lwowsko-krakowskie cyklistów i motorzystów, jakie się w niedzielę 29 b. m. na torze lwowskim odbyły, nie wzbudziły takiego zainteresowania, jakiego się spodziewano, a to z powodu upału. Publiczności, żądnej wrażeń, stosunkowo niewiele się zebrało; mimo to program z 9 punktów wypełniono. W biegu gości (4 kilom) nagrody wzięli: Lubiński, Rogowski i Bukiewicz. W biegu klubowym (4 okrążenia toru) L. K. M. C. wzięli nagrody: Weiss, Rice i Grzywiński, w biegu głównym (4 kilom.): Tot, Fabero i Llieni. W biegu piątym o przodownictwo Krakowian wzięli: pierwszą nagrodę Grzywiński, drugą Rice, trzecią Nikiee. Bieg motorów z wyrównaniem miał 2 nagrody: wzięli je pp. Zbroja i Namiusz. W biegu tandemów nagrody wzięli: pp. Miron i Kazek, obaj pierwsze; drugie nagrody dostali: Wojas i Rice. Bieg ogólny (3 kilom.) przyniósł nagrody pp. Totowi, Faberze i Llieni (są to oczywiście pseudonimy). W matchu między dwoma najlepszymi jeźdźcami pierwszeństwo zdobył p. Tot.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Manewry jesienne".

We czwartek: Manewry jesienne".

W piątek: „Maskota".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 31 sierpnia.

Cesarz w Bregencyi.

Bregencya. Program pobytu cesarza Franciszka Józefa w Tyrolu zostanie zmieniony, albowiem hr. Zeppelin nie jest w stanie przedstawić cesarzowi balonu swego w locie nad jeziorem bodeńskiem. „Zeppelin III" doznał bowiem w drodze powrotnej z Berlina ciężkich uszkodzeń. Oba zaś balony, które państwo nabyło dla armii, nie mogły być na czas przygotowane do drogi. Hr. Zeppelin zjawi się osobiście przed cesarzem, aby wyrazić mu ubolewanie, że nie może przedstawić mu swego balonu.

Bregencya. O godzinie 7·50 rano udał się cesarz do przystani i wśród owacyi zebranej nad brzegiem publiczności wsiadł do przystrojonego odświętnie parowca salonowego kolei państwowej „Cesarzowa Elżbieta" celem odbycia przejażdżki po jeziorze. — W towarzystwie monarchy znajdowały się osoby z najbliższej świty. Drugi parowiec rezerwowy płynął w pewnem oddaleniu za parowcem dworskim.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. Posłowie Udržal i Susterszic, przedstawiciele Unii słowiańskiej, przyjechali do Wiednia. Dziś przybywa tu dr Głąbiński, aby odbyć z nimi konferencyę. Pos. Udržal zwołał na 4 września komisyę parlamentarną czeskiego Związku do Pragi.

O szkoły czeskie.

Lundenburg. Krąży pogłoska, że w najbliższych dniach rozwiązana zostanie miejscowa Rada szkolna w Unterthemenau, ponieważ nie broni ona interesów szkoły publicznej, tylko prywatnej czeskiej.

Demonstracye anticzeskie.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem koło godziny 8 przed „Narodnim domem" czeskim, w jednej z dzielnic Wiednia, przyszło do demonstracyi anticzeskich, w których wzięło udział około 300 Niemców z najniższych warstw. Demonstraci wybili szyby w kilku sklepach czeskich i zniszczyli kilka szyldów. Na jednego policyanta, który chciał wstrzymać pochód demonstrantów, tłum rzucił się z laskami i obrzucił go kamieniami. Policyant, zagroziwszy rewolwerem, wyrwał się z tłumu i zarządził kilka aresztowań. W innych dzielnicach miasta odbyło się 8 zgromadzeń czeskich, które miały przebieg spokojny.

Odroczenie zjazdu katolickiego.

Wiedeń. „Vaterland" ogłasza następujący komunikat: Ponieważ ubolewania godne waśnie narodowe obecnie podają w wątpliwość owocną pracę ogólnego zjazdu katolickiego w Wiedniu, przeto komitet wykonawczy centralnej organizacyi katolickiej nie może obejmować odpowiedzialności za urządzenie zjazdu i widzi się zmuszony odroczyć VII zjazd austryackich katolików do czasu pomyślniejszego.

Sytuacya w Grecyi.

Ateny. Potwierdza się pogłoska, że następca tronu złoży urząd naczelnego komendanta, zanim Izba uchwali zniesienie tego urzędu. Rhallis oświadczył, że książę przed ostatniemi wypadkami zgodził się na to.

Dzienniki powszechnie pochwalają ruch, zdążający do reform, i podnoszą, że podczas ostatnich zajść panował wzorowy porządek.

Paryż. Według depeszy „Matin" z Aten panuje tam spokój. Wszyscy oficerowie, którzy nie brali udziału w spiskach, są przeciwni ruchowi oficerskiemu; uważają oni reorganizacyę armii za konieczną. Prezydent ministrów Mavromichalis dał ateńskiemu korespondentowi „Matina" następujące wyjaśnienia: Program mój jest programem oszczędnościowym. Mam nadzieję, że wspólnie z ministrem finansów zaoszczędzę 10 milionów, które przeznaczam na reorganizacyę armii i marynarki. Oficerowie przyjęli mój program do wiadomości. W ten sposób skłoniłem ich, by powrócili do koszar. Izba zbierze się w połowie września.

Sprawy tureckie.

Konstantynopol. Generalissimus armii Mahmud Szefket pasza obejmie zapewnie prowizorycznie urząd wielkiego wezyra w zastępstwie Hilmi paszy — który towarzyszy sułtanowi w drodze do Brussy.

Obiega pogłoska, że stan oblężenia zostanie rozciągnięty na całą Turcyę europejską celem przeprowadzenia ustawy kościelnej i aby stłumić ostatecznie niepokoje w Albanii.

Z ruchu syndykalistycznego.

Paryż. Międzynarodowa konferencya syndykatów robotniczych przyjęła rezolucyę, w której wyraziła żywą sympatyę dla towarzyszy hiszpańskich, którzy na rozkaz mobilizacyjny odpowiedzieli strajkiem generalnym. Rezolucya daje wyraz nadziei, że zorganizowani robotnicy wszystkich krajów zdołają zapobiedz wojnie.

Zdenerwowanie Abdul Hamida.

Salonika. Były sułtan Abdul Hamid ma być w ostatnich czasach bardzo osłabiony; po nocach nie może sypiać. Chodzi ubrany po pokojach; widocznie ma on jakieś duchowe udręczenie; rozmawia sam ze sobą. Ku wieczorowi niepokój jego wzrasta.

Cholera w Rotterdamie.

Rotterdam. Według urzędowego obwieszczenia burmistrza, znajduje się w tutejszych barakach 11 chorych na cholerę, a 3 osoby podejrzane o tę chorobę. 90 osób pozostaje pod obserwacyą. Od dnia 28 b. m. wydarzyły się 3 wypadki śmierci, a od 20 b. m. ogółem 8 wypadków śmierci. Większość tych wypadków wynikła skutkiem wypicia wody z rzeki.

Niemiecka wyprawa do bieguna.

Berlin. Zamiar urządzenia wyprawy do bieguna północnego zaczyna przybierać kształty konkretne i protektorat nad wyprawą objął cesarz Wilhelm.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 31 sierpnia.

Wypadek na Wiśle. Dziś około godz. 11 przed południem powyżej mostu zwierzynieckiego, w czasie transportowania galarów w górę Wisły, 29 lat liczący flisak Jan Pertan wpadł pomiędzy dwa płynące galary i doznał zmiażdżenia obu nóg. Rannemu pierwszej pomocy na miejscu udzieliło przybyłe pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny prof. Rutkowskiego celem dokonania operacyi.

Sprawa Spektora. Wiadomość, powtórzona przez niektóre krakowskie dzienniki za wiedeńską „Zeit", jakoby w Chrzanowie aresztowano brata bandyty, który dokonał swojego czasu głośnego napadu na bank ludowy w Rjece, Spektora, oraz jakiejś młodej żydówki, jest niezgodną z prawdą i zarówno policyi krakowskiej, jak i chrzanowskiej o tem nic nie wiadomo.

Kadencya wrześniowa rozpraw przed przysięgłymi rozpocznie się w dniu 9 września rozprawą pod przewodnictwem radcy Ursela przeciw Katarzynie Dudek, oskarżonej o zbrodnię gwałtu publicznego.

W dniu 16 września rozpocznie się na pięć dni rozpisana rozprawa przeciw znanemu włamywaczowi Gwizdak-Bodyńskiemu. Obwinionego bronić będzie z urzędu mecenas dr Gertler. Rozprawę prowadzić będzie radca Jasiewicz.

W rozkładzie rozpraw, rozpisanych na wrzesień, niema rozprawy przeciw Janinie Borowskiej, która sądzoną będzie prawdopodobnie dopiero w październiku.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Bolesławowi Rzegocińskiemu za wyleczenie syna z ciężkiej choroby dziękują staropolskiem „Bóg zapłać".

Czesławowie Czapkiewiczowie

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·30. Renta majowa 95·90. Renta koronowa węgierska 92·60. Akcye austr. zakł. kred. 657·50. Akcye węg. zakł. kred. 762·—. Akcye Anglobanku 303·50. Akcye Unionbanku 559·50. Akcye Bankvereinu 541·—. Akcye Länderbanku 471.50. Akcye kolei państwowych 756·75. Lombardy 116·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 698·—. Rima-Muranyi 606·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2781·—, Losy tureckie 139·50. Ruble 254·25.

Usposobienie: silne.

Berlin, 31 sierpnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 207·25. Tow dyskontowe 192·—.

Usposobienie: silne.

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY-FILIA w KRAKOWIE

Kapitał akcyjny 130 milionów koron. **Kraków, Rynek główny, Linia A-B 44.** Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Przyjmuje **wkładki** w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładowe.** Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych i na zastaw papierów. Przyjmuje walory w przechowanie. Wypłaca kupony i wylosowane efekta. Przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. Udziela ustnych i pisemnych wskazówek w tym kierunku. 2337 99 100

IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych

i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 1210

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich w Krakowie, ul. Wiśina l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 321 114 0

Krajowe

Konserwy mięsne

a mianowicie: 4930 8 12

Baraninę z ryżem, Bigos myśliwski, Gulasz, Kiełbase, Kiełbaski z kapustą, Szynkę, Wędzonkę, Polędwicę wołową i wieprzową, Pasztet ze sarny, Pasztet turystyczny i inne — poleca dla turystów, na polowania, wycieczki etc. — firma

A. Hawełka -- Kraków.

Inteligentnego ucznia z niższego gimn. lub realnej przyjmę, zapewniając troskliwą opiekę, Plac Szczepański l. 7, drzwi Nr 9. 5324 3 3

Pomocnika

starszego, zdolnego ekspedyenta przyjmie zaraz skład sukna F. & E. Zajączek i Lankosz, Lwów, Jagiellońska 3.

Zgłoszenia z prowincyi z fotografią i odpisami świadectw, których się nie zwraca. 3719 28 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 107 0

Winogrona kuracyjne

Deserowe 5 kg. . . . . K 4·—
Śliwki węgierskie . . . . K 3·—
Gruszki deserowe . . . . K 4·—
Jabłka deserowe . . . . K 3·—
Melony cukrowe . . . . K 2·50
Kawony deserowe . . . . K 1·50
Pomidory świeże . . . . K 3·—
Świeże ananasy w każdej porze wysyła

Owocarnia krajowa PIOTR BEREZNICKI Lwów, Pańska 11.

Kosz owoców deserowych mieszanych 4 korony. 5191 9 25

Jedyna na Kraków

stała wystawa mebli

autentyczno-antycznych,

oraz sprzedaż mebli antyczno-stylowych, w przepięknej inkrustacyi, w drzewach machon., palisan., orzechow., różanem i innych, jakoteż mebli nowych i używanych, zwyklejszych bronzów, porcelany, pianina mało używanego i rozmaitych pięknych rzeczy artystycznych.

Leopoldyna Machowska. Kraków, Szewska 5, I. p. 4950 5 0

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą i od 12 lat używany ze skutkiem środek domowy. Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety kobieta, która wynalazek ten rzeczywiście kupić chce. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie ręczę, jako jedyna właścicielka tajemnicy, za skutek w każdym wieku. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 h. Przesyłka dyskretna. Pani **N. Jilek, Ołomuniec II.** 5124 5 5

Akcyjne Towarzystwo

poszukuje do interesu dwóch panów sprytnych, z nienaganną przeszłością, do bezzwłocznego objęcia posad. Warunki: stała płaca, a na podróż dyety i zwrot wydatków, jakoteż osobna prowizya. Zgłoszenia z podaniem wieku i całego życiorysu pod **„Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 5291 2 2

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 36 67 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Do wynajęcia

od 1 października b. r.

róg ul. Floryańskiej i św. Marka l. 28.

Lokal na kawiarnię z tarasem na I-szem piętrze, wejście z ul. Floryańskiej, 2 wspaniałe salony, 5 pokoi i boczne ubikacye z wielkim tarasem.

Sklepy parterowe większe i mniejsze, 5 metrów wysokie, z centralnem ogrzewaniem.

Lokal parterowy wraz z suterenami i windą, nadający się na magazyn mebli.

Lokal restauracyjny z większej ilości ubikacyj, parter. z ogromnym kompleksem w tym celu wybudowanych suteren i piwnic, ewentualnie z windą.

Mieszkanie 7 pokoi, duży przedpokój, łazienka, kuchnia, pokój służby i t. d. na III-ciem piętrze.

Mieszkanie 4 pokoje z alkową, duży przedpokój, łazienka, kuchnia i t. d. na III-ciem piętrze.

Mieszkanie 2 pokoje z alkową, duży przedpokój, łazienka i t. d. na II-giem piętrze.

Ze światłem gazowem i elektrycznem.

Bliższa wiadomość między 5—6 godziną w handlu szkła, porcelany i lamp pod firmą W. Bazes, Rynek 35. 5270 4 6

95 32 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH

D^ra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:		Ceny jazdy z Krakowa: I klasy:	II klasy:	III klasy:
a) z Tryestu do Nowego Jorku:				
Argentina	7 sierpnia	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	21 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Martha Washington	2 września	„ 431·40	„ 355·10	„ 208·80
Alice	11 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Oceania	18 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Argentina	25 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	9 października	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80

Ceny zawierają już amerykański podatek (pogłówne)

Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady **obniżają się** powyższe ceny o **K 20·—.**

		I klasy:	II klasy:	III klasy:
b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:				
Sofia Hohenberg	19 sierpnia	K 731·40	K 555·50	K 118·80
Francesca	30 września	„ 731·40	„ 555·50	„ 118·80

Cena jazdy międzypokładowa Kraków - Rio de Janeiro K 158·80.

Zmiany zastrzega się. 4615 7 0

Jeneralna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

GOLDLUST i Sp. **Kraków, ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego) **Lwów, ul. Na Błonie 2,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye.

Biuro spedycyjno-komisowe.

Zmiana Lokalu!!

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, iż mój już od wielu lat istniejący fabryczny skład farb, lakierów, pokostów, artykułów do potrzeb domowych oraz wyrobów szczotkarskich, pod firmą

L. Weindling, Kraków

(pod złotą gwiazdą) znajduje się obecnie

ul. Grodzka 26. (dom p. Suskiego) **Tel. 996.**

Wielki wybór perfumeryi, mydeł toaletowych, kremów i innych środków kosmetycznych, jakoteż wszelkich artykułów gumowych.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, proszę o dalsze łaskawe względy i kreślę się z głębokim szacunkiem

5152 7 10 **L. Weindling.**

STAR

amerykańska maszyna do pisania jest bez konkurencyi

wskutek niesłychanej trwałości (5 lat gwarancyi)

Piękne pismo

Prosta konstrukcya

Cena Kor. 400, ewentualnie w ratach

Zastępca:

KRZYSZTOF KRZYSZTOFOWICZ,

4099 10 0 **Kraków, Kanonicza 4.**

ERGO LAMPA-WOLFRAM

oszczędza w porównaniu z 16 świecowemi lampami o zwyczajnych siatkach żarowych przy 60 halerzowej cenie prądu **w 1000 godzin 24 korony.**

Najlepsza lampa z siatką metalową do wszelkich napięć i wszelkiej siły światła.

Osobliwość:

1000 H K lampy w miejsce światła łukowego.

Wolfram - Lampen - Generalvertrieb

Wiedeń, I., Kolowratring 9.

Żądać we wszystkich elektrowniach, handlach hurtownych i u instalatorów wyraźnie **lampy Wolfram „Ergo".** 5241 2 30

„ERGO" SPEZIAL „ERGO" SPEZIAL

70% prądu oszczędzająca lampa żarowa

Kajetan Dudziak

magazyn mebli i zakład tapicersko-dekorac. w Krakowie, ulica Floryańska L. 36. 5219 4 10

Poleca wszelkiego rodzaju meble i dekoracye po cenach niskich.

G. WINIWARTERA

Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,

Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu, specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 1713 15 24

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym **cynk nie odprysł,** zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:

S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.

Nauczycielka

władająca poprawnie jęz. francuskim i niemieckim, chcąca celem udzielania lekcyj osiedlić się w Krakowie, otrzyma za 3 godziny dziennie (1½ rano, a 1½ wieczór) jako wynagrodzenie mieszkanie (osobny umeblowany pokój) i skromny dodatek pieniężny. Reflektantki zechcą zgłaszać się, załączając fotografię, pod adresem: **Piotr Larousse** poste restante Kraków. 5418 2 3

Dobrze rozwinięty wyrób rur cementowych

mający licznych odbiorców, jest z powodu stosunków rodzinnych do wydzierżawienia, względnie do sprzedania, pod bardzo przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość w przedsiębiorstwie budowlanem Ignacego Goldbergera w Zabřehu pod Mor. Ostrawą. 5273 4 6

Śliwki węgierskie

kosz. 5 kg. za 2·50 koron, wysyła codziennie świeże **owocarnia krajowa, Piotr Bereznicki, Lwów, Pańska l. 11.** 4995 12 15

W Krakowie, ul. Straszewskiego l. 11 (naprzeciw Gimnazyum św. Anny)

LABORATORYUM MIKROSKOPICZNO—CHEMICZNE

przeznaczone specyalnie dla badania i przeprowadzania **ścisłych analiz moczu** (rozbiór mikroskopiczno-bakteryologiczno-chemiczny) i dla badania wszelkich plwocin, treści żołądkowej i krwi, **Adolfa Bergera, austr. dyplomow. aptekarza i chemika.**

5117 5 18

Na śluby

polowania i wycieczki, wynajmuje powozy, konie i samochody **Piotr Guzikowski, ulica Pedzichów l. 18.** Telefon 336. 5218 5 5

Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1491. Czechy. 144 20 20

K 515.000

tytułem głównej wygranej

15 ciągnień na rok 15

przez kupno następujących, bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

sześciu oryginalnych losów:

Austr. losu czerwonego krzyża.
Włoskiego losu czerwonego krzyża.
Węg. losu czerwonego krzyża.
Losu Bazylika.
Serbs. państw. losu tytoniowego.
Losu Joosziv „Dobrego serca".

Najbliższe **dwa** ciągnienia już

1 i 14 września 1909 r.

Wszystkie oryg. losy w ilości sześciu razem za gotówkę **K 209·75** lub tylko na

39 rat miesięcz. po K **6·—.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo 5211 5 5

Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26 Ecke Gonzagagasse

Magister farmacyi

J. LINK

właściciel centralnej drogueryi i perfumeryi

(składu aptecznego)

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1.

oraz FILIA: w hotelu Europejskim, obok dworca kolejowego.

Utrzymuje na składzie w wielkim wyborze perfumy oryginalne i na wagę, pudry mydełka wszelkie, szczotki szczoteczki, środki kosmetyczne i toaletowe. — Wyroby gumowe i opatrunki, pasy brzuszne i przepuklinowe, opaski hygieniczne dla Pań i t. p.

Zamiast wyrobów pruskich **Znaną z dobroci Wodę kolońską własnego wyrobu!!!!!!!!!!**

Wysyła na prowincyę — 2 razy dziennie. —

„Berson" cały obcas z gumy.

BEZ GUMOWYCH OBCASÓW „BERSON"

nawet najdroższe obuwie nie jest doskonałe. Uważać dobrze na ochronne słowo

„BERSON"

najlepszy w świecie obcas.

Dostać można w każdym handlu skór, obuwia, wyrobów gumowych i drogueryach w państwie. Hurtownie przez kontrahentów **Siegmund Beer & Söhne, Wiedeń, VI/2.** 4560 7 10

„Berson" okrągły obcas.

Szczepy owocowe

już czas zamawiać! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie 2, 3, 4-letnie 1 sztuka 50, 60 i 80 hal. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy i t. p. 5451 1 4

Cenniki wysyłam opłatnie.

Ukłański, Zarząd ogrodów, Olsza dwór, p. Kraków.

Pokoje umeblowano osobne lub wspólne wraz z całem utrzymaniem, dla Panów z dobrych domów uczęszczających do wyższych zakładów naukowych. Także abonament na **obiady** przyrządzono przedewszystkiem zdrowo i dostatnio. Ul. Grabowskiego l. 13 (róg ul. Stachowskiego) I p. drzwi na lewo. Zgłoszenia osobiste przyjmuje od godziny 11 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. 5465 1 4

Panny

(izr.) uczęszczające do szkół, lub zajęte w biurach, przyjmuję na mieszkanie z wiktem. Wiadomość Starowiślna 29, I p., drzwi Nr 3. 5446 1 3

Porter angielski

wytrawny,

poleca 4798 9 12

A. HAWEŁKA

c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

Gospodyni

potrzebna zaraz do kawalera na wsi. Wymagana dokładna znajomość kuchni i po części gospodarstwa wiejskiego. Pensya zależnie od uzdolnienia, osobny pokój, samodzielność. Zgłoszenia pod **R. S.** poste restante **Myślenice.** 5433

Mężczyzna l. 31, egz. rach. państw. i buch., w języku polsk. i niemiec. biegły, przyjmie posadę kasyera, zarządcy, magazyniera i t. p. Łaskawe zgłoszenia pod **A. N. 5442.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5442 1 2

Sprzedam zaraz za 6000 K samochód

o sile 11-14 HP. na 4-5 osób fabryki francuskiej „Prima" w bardzo dobrym stanie, bogato zaopatrzony w części zapasowe i przybory. Zakopane, Przecznica 24. 5467 1 10

Kopalnia nafty

z całem urządzeniem na „Ostrem" w Polanie jest z wolnej ręki do sprzedania.

Cała przestrzeń gruntów, będąca własnością tej kopalni, wynosi 310 morgów.

Kopalnia oddalona jest 21 klm. od stacyi kolejowej Ustrzyki.

Bliższych szczegółów udziela Kancelarya adwokata Dra Czaykowskiego w Przemyślu. 5454 1 3

WYPRAWY

dla 5374 3 12

Młodzieży szkolnej

poleca

Kazimierz Niesiołowski

Kraków, Sukiennice l. 24. 25.

Ceny bardzo niskie.

Dla Panienek!! Pokoje wspólne i oddzielne z utrzymaniem i zapewnioną opieką, przy ul. Krupniczej 10, II. p. 5136 7 10

Pensyonat Maryi Brzeskiej, Kraków, Wolska 6, ma pokoje zaraz do wynajęcia. Obiady w domu i miasto po 2 korony, **w abonamencie** 1 K 50 h. 5156 6 10

Była przełożona pensyi

przyjmie dwóch uczniów z niższych klas na stancyę. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zapewniona. Wiadomość: ulica Garncarska 17, I piętro. 5153 5 5

Do wynajęcia

od 1 września: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka na parterze; 4 pokoje z balkonem, kuchnią, przedpokojem i spiżarką na I. piętrze. Do każdego mieszkania osobny strych i piwnica. Czysta i zdrowa dzielnica w Prądniku Czerwonym 259. Michał Falger. 5275 4 6

Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, wysyła w 5-cio kilowych blaszankach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 h **Jan Barnaś, Szepesófalu,** Węgry). 5161 11 20

1 jaje 4 halerze

z poręczeniem czyste żółtko płynne. 1 kg 2·30 K za zaliczką; 1 kg daje około 60 żółtek; przy odbiorze 5 kg żółtek 2·10 K. **M. Grünbaum, Wiedeń, II.,** Robertgasse 1. Pożądana korespondencya niemiecka. 5302 5 5

Do wynajęcia

od 1 października 4 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, w Podgórzu, Rynek-Kalwaryjska 2. 5157 3 3

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU i SZYCIA

przy ul. św. Krzyża L. 7

kurs pierwszy rozpocznie się 2, a następny 6 września.

Wpisy przyjmuje się dnia 30 sierpnia i dni następnych od 9 rano do 12 i od 3 do 6 wieczorem. 5333 3 3

Sutanny od K 48

i zarzutki rzymskie wykonywa dokładnie **Górka,** krawiec, Kraków, Floryańska 21. — Na prowincyę wysyła próbki i sposób brania miary 5235 2 0

Oliwę do maszyn rolniczych

mineralną, polską, kaukazką i amerykańską.

Oliwę lecerską, **Oliwę** rzepakową polską.

Smarowidło do wozów polskie i belgijskie. 5203 2 2

Smarowidło i lakiery do uprzęży.

Wiaderka do gaszenia ognia.

LATARKI

stajenne i ręczne polecają w największym wyborze najtaniej

Reim i Spółka, Kraków.

Miód pszczelny

czysty, patoka, kuracyjny, z własnej pasieki za 5 kg. 7 K 50 h, poleca **Leonard Zawiślak, Tarnów.** 5190 5 5

Dwa pokoje frontowe, z osobnem wejściem, umeblowane, trzeci oddzielny dla panienek lub studentów szkół wyższych, z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia Wielopole 7, I. p. 5212 4 4

Panienki

kształcące się, znajdą umieszczenie, oraz zdrowy i obfity wikt i staranną opiekę. Fortepian na miejscu. Ul. Zwierzyniecka 8, II p. drzwi Nr 5. 5309 4 5

Młody agronom energiczny, rutynowany z długoletnią praktyką rolniczą, przyjmie posadę od 1 października. Jako porękę za dochody złoży kaucyę. Zgłoszenia pod **H. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5213 5 5

Restauracya i handel korzenny

do sprzedania. Wiadomość u p. Gąsłowskiego, Zwierzyniecka 7. 5310 4 5

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych lub biur. znajdą umieszczenie przy ulicy Pędzichów 19, II p. na prawo. Fortepian na miejscu i konwer. francuska. 5319 2 6

Poszukuję do kupna sklepu w Krakowie, dobrze się rentującego. Zgłoszenia pod **H. K.** poste restante **Krakow,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5217 5 5

Mieszkanie

całe III. piętro w domu przy ul. św. Anny l. 3, jest od 1 pazdziernika do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 5196 8 0

Do sprzedania zaraz

tartak i młyn wodny polski z dwiema ubikacyami mieszkalnemi w Rabce, miejscu kąpielowem, w odległości 15 minut od Zakładu i przystanku a 30 minut od stacyi. W miejscu szkoła i poczta. Obfitość wody dostateczna i dająca się wyzyskać jeszcze w innym kierunku. Cena 10.000 koron. W razie potrzeby mogą być także sprzedane lub wydzierżawione 4 morgi pola ornego, stajnia i stodoła. W razie sprzedaży ogólna cena wszystkiego 12.000 koron.

Zgłoszenia listowne pod **W. R.** poste restante **Żywiec.** 4484 10 0

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: **H. Moebius et Fils, Bazylea** (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 45 80

Do egzaminu inteligencyjnego

(upoważniającego do jednorocznej służby wojskowej)

Do egzaminu kadeckiego bez poprzedniego uczęszczania do szkół wojskowych, oraz

Do matury szkół średnich i dla wszelkiej nauki **Prywatystów** rozpoczynają się w c. k. rządowo upraw. **Zakładzie wojskowo-naukowym** emer. majora

A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie

nowe kursa w dniu **1 września b. r.**

Dla uczniów zamiejscowych wzorowo urządzony **Pensyonat** przyjmuje także uczniów **szkół publicznych** z lepszych rodzin, zapewniając troskliwą opiekę, ścisły nadzór i wszelaką pomoc w naukach.

Na kursach wieczornych

dla młodzieży mniej zamożnej, oraz dla kandydatów zajętych całodziennie w biurach, kantorach w zawodzie handlowym itd., nauka odbywać się będzie codziennie od godziny 7½ wieczorem, przy znacznie zniżonej opłacie szkolnej.

Bliższych wiadomości udziela **Dyrekcya** najstarszego w kraju **a jedynego** w Krakowie c. k. rządowo upraw. **Zakładu wojskowo-naukowego, ulica Stachowskiego l. 15, „Willa Wanda".** 5091 6 6

PIERWSZE PRYWATNE

WYŻSZE GIMNAZYUM ŻEŃSKIE

w Krakowie, ulica Wolska L. 13.

upoważnione reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 21 kwietnia 1909 r. L. 15.156 do wydawania świadectw zakładów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości we własnym zakładzie.

Naukę rozłożono na I. i II. kl. odpowiadające w zupełności I. i II. klasie gimnazyów rządowych, na dwa kursy przygotowawcze i na cztery klasy wyższego gimnazyum.

Wpisy uczenic

tak publicznych, jakoteż prywatnych do klasy I-szej II-giej, na I-szy i II-gi kurs przygotowawczy i do klas V-tej — VIII-mej na rok szkolny 1909|10 **odbywać się będą dnia 29, 30, 31 sierpnia i 1 września** od godziny 9 rano do 12 przed południem, i od 4 do 6 po południu w kancelaryi dyrektora, ulica Wolska L. 13, I. piętro. **Równocześnie** będą się odbywały **egzamina wstępne** do I. klasy i na I. kurs przygowawczy. Przy wpisie każdej uczenicy musi być obecny ojciec, matka, albo opiekun.

5358 3 3 **Z DYREKCYI I-go GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO.**

Oficyalna garage Galic. Klubu automob.

Wyłączne zastępstwa austr.: Daimler, Mercedes, Gregoire.

GALIC. AUTO GARAGE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwszy fachowy warsztat reparacyjny.

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motor., części zapasowe, pneumatyki motory.

Biuro: ul. Retoryka l. 5. — Telefon Nr 107. — Telegram „AUTO".
Warsztat: ul. Smoleńska l. 31. 2980 33 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 12 208 0

Przyjmę studentów

na mieszkanie z niższych klas gimnazyalnych lub realnych, pokój osobny z opałem, światłem i usługą, pomoc w nauce tylko po 52 K miesięcznie. Podzamcze 3, II p. na lewo. 5410

Apteka w Kolbuszowej

poszukuje młodszego **magistra.** 5419 2 3

Mieszkanie wspólne dla panienki u inteligentnej wdowy, z wiktem lub bez, warunki przystępne, fortepian na miejscu. Kraków, ul. Kurniki 7, parter, drzwi Nr 19. 5426 2 3

PARA KONI

kasztany ciemne, 16 miary, wraz z uprzężą i powozem do sprzedania zaraz, oraz trzy krowy rasy fryzyjskiej. Wiadomość w Zakładzie rysowniczym „Iris", plac Dominikański 1. 5401 2 5

Dzierżawa.

W odległości 7 km. od stacyi kolejowej Oświęcim jest do wydzierżawienia z dniem 1 marca 1910 r. ewentualnie 1 stycznia 1910 r., w dobrach Grojec folwark, składający się z 500 morgów urodzajnej ziemi, z czego około 280 morgów stawów, wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi. — Bliższej informacyi udzieli Kancelarya Dra Ludwika Gąsiorowskiego, adwokata w Oświęcimiu. 5434 2 3

Panienki izraelitki

uczęszczające do szkół w Krakowie, znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę, jak lat poprzednich. Anna Kornblum, ul. św. Jana L. 9, I. p. 5175 3 3

Potrzebny uczeń

do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 5435 2 10

Miód akacyowy, tegoroczny, kuracyjny

dla piersiowo chorych. 5 kg. blaszanka 10 K franco. Ludwik Haupt, kierownik szkoły Ułaszkowce, poczta loco. 5343 2 6

Stenografka

niemiecka, pisząca także na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **A. B.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inseratow. 5295 4 6

Poszukuje się

od września do domu obywatelskiego na wieś **nauczyciela,** Polaka, zdolnego matematyka i przyrodnika, w średnim wieku, dla 2 uczniów ósmej i piątej gimnazyalnej, do współdziałania z drugim nauczycielem; gimnastyk i muzykalny (fortepian) ma pierwszeństwo. Odpis świadectw, poleceń, z fotografią i podaniem warunków, uprasza się pod **„Pedagog", Podniestrzany,** poczta Chodorów II. 5420 2 5

Młody fotograf (chrześcijanin) retuszer i operator otrzyma posadę w pierwszorzędnym zakładzie. Zgłoszenia listownie pod **„Sumienność"** poste rest. **Lwów.** 5409 2 2

Kwieskowany urzędnik skarbowy

maturzysta lat 32, obznajmiony dokładnie z odprawą przesyłek zagranicznych, poszukuje odpowiedniej posady pod **„Zdolny"** poste restante **„Bochnia".** 5193 6 6

Do wydzierżawienia

od 1 lipca 1910 roku folwark 200 morgów obszaru, znakomitej gleby, położony między dwoma miasteczkami. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Klecie, poczta Brzostek. 5316 4 4

Bardzo ważne dla p. p. Jednorocznych!!

Robi się podług miary i figury, uniformy podług nowego przepisu i kroju, po niskich cenach.

Jan Lewiński, krawiec

Karmelicka 24.

(vis a vis kościoła OO. Karmelitów). 5375 2 6

Potrzebna rutynowana kasyerka

od 1 września. Zgłoszenia: Kraków, ul. Karmelicka l. 16, I p. na prawo. 5377 2 3

Anglik powraca z Londynu i rozpoczyna lekcye od 1 września, ul. Wiślna 3. Potrzeba kilka osób do skompletowania grupy. 5326 2 3

MERAN

pensyonat „MIGNON"

przedtem M. Dobrowolskiej

poleca słoneczne pokoje z balkonem, w miejscu spokojnem, z południowem światłem, dobrą kuchnią w cenach umiarkowanych. Na żądanie wysyła prospekta w języku polskim.

5430 2 3 **E. Kweton,** właściciel.

Filozof IV r. (matem.-fizyka) poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem, ewentualnie za utrzymanie. Zgłoszenia Luduik Rogowski, Uniwersytet, Kraków. 5431 2 6

Szukam spólnika lub spólniczki

do założenia sklepu lub kawiarni w Krakowie. Zgłoszenia pod **M. L. 17** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5432 2 2

Mieszkanie dla ucznia lub uczenicy (izrael.) z całem utrzymaniem. — Wiadomość w wypożyczalni książek przy **Placu WW. Świętych l. 8.** 5341 3 3

Dwa pokoje słoneczne z meblami do najęcia, Kraków, Karmelicka l. 23, II. p. na prawo. 5361 3 3

ZAKOPANE.

Pensyonat z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Kapitał potrzebny 1500 koron. Zgłoszenia: **R. S.** poste restante **Zakopane.** 5366 2 2

Do L. 1588 909. 5453

Ogłoszenie licytacyi.

Celem odania wykonania budowy piątrowego domu mieszkalnego, wraz z zabudowaniem gospodarczem dla c. k. Zarządu salinarnego w Bochni, jednemu z koncesyonowanych budowniczych, rozpisuje się niniejszym rozprawę ofertową.

Koszta budowy obliczono okrągło na kwotę 51.500 koron. Cała budowa ma być przeprowadzona w latach 1909 i 1910. Bliższe warunki licytacyjne, tak ogólne, jakoteż szczegółowe, tudzież plany i kosztorysy można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Należycie ostemplowane oferty, według udzielonego formularza, mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach najpóźniej do 11-tej godziny przed południem dnia 11-go września 1909 do c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty ma być dołączone do oferty.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. Zarządu salinarnego o godzinie 11¼ przed południem.

Zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy udokumentują swe oferty po myśli § 4 i 7 warunków licytacyjnych, dołączając dowód, że są koncesyonowanymi budowniczymi, oraz że są uzdolnieni do prowadzenia przedsiębiorstwa pod względem finansowym.

O wyniku rozprawy ofertowej będzie rozstrzygać c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie, której nadto przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferantami, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Bochnia, dnia 28 sierpnia 1909.

C. k. Zarząd salinarny.

BIURO STOW. NAUCZYCIELEK

Karmelicka 36,

poszukuje: Guwernera z jęz. rosyjskim, Francuzkę z niem. i muzyką, Niemki zdolne, Angielkę z franc. albo niem. i muzyką. — Poleca: Polki z wyższem wykształceniem, z językami, muzykalne, bony Polki. 5504 6 0

Wyborne obiady

w domu i na miasto. Krupnicza 16, II p. Ceny bardzo umiarkowane. 5380 2 10

GIMNAZYUM

prywatne męskie

prof. Stan. Jaworskiego

mające prawa szkół publicznych

przyjmuje wpisy na rok 1909 10 do 9 września b. r.

Nauka rozpocznie się 10 września.

Rynek 17.

Liczba uczniów ograniczona. 4879 10 15

NOWY KURS

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi pojed. i podw. w mojej

SZKOLE BUCHALTERYI

przy ulicy Floryańskiej L. 55, I. piętro, rozpoczyna się dnia 2 września b. r. Wpisy codziennie od godz. 1 do 4 popoł. Dla P. T. Pań i Panów zamiejscowych wykłady niedzielne.

STANISŁAW BURNATOWICZ

c. k. kw. urzędnik rachunkowy skarbowy, lustrator Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, były dyrektor takiego Stowarzyszenia, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych c. k. Sądu krajowego w Krakowie. 5340 4 0

Warszawska farbiarnia i pralnia chemiczna, oraz pralnia bielizny „MARTHA"

w Krakowie, przy ulicy Długiej Nr 6.

Przyjmuje wszelkie materye do farbowania, prania i odczyszczania w całości lub prute, oraz bieliznę do prania i prasowania. Po cenach nader przystępnych i wykonuje w najkrótszym czasie. 5328 2 6

Mieszkanie

dla 1 lub 2 studentów z utrzymaniem. Pokój do wynajęcia. Poselska 24, I. p. 5330 2 3

Adwokat Dr Kurzer w Krośnie

poszukuje **koncypienta** z dłuższą praktyką adwokacką. 5362

Nauczyciel gimn. przyjmie dwóch uczniów szkół średnich na mieszkanie. Wiadomość ul. Jabłonowskich l. 18, I piętro. 5346 2 3

Bulion

b. dobry, 1 kg. 7·60 i 9 kor., oraz pasztety puszka 80 h, wysyłają: **Chrabąszcz & Kołeczek, Kraków, św. Jana 13.** 5247 6 6

Szkoła żeńska 9 klasowa im. św. Tomasza

PP. Kanoniczek św. Ducha de Saxia,

przyjmuje panienki do pensyonatu, jakoteż i przychodnie. Wpisy rozpoczynają się 30 sierpnia. Kraków, Szpitalna 10. 5146 3 3

Osoba starsza przyjmie na prowincyi miejsce do dzieci, jako bona, zajmie się gospodarstwem domowem, szyciem. Na żądanie świadectwa. Adres: M. Cygnarowicz, Kraków, Topolowa 12, dla A. Z. 5228 3 3

Uczeń VIII klasy gimn.

poszukuje lekcyj (chętnie za utrzymanie). Zgłoszenia pod **„Abituryent"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 381 2 0

Winogrona stołowe i kuracyjne

szlachetne i słodkie gatunki K 3·80, dalej brzoskwinie K 4·50, gruszki stołowe K 4·50, melony ananasowe K 3·50, jabłka stołowe i na strudle K 3·50, śliwki jesienne K 3·80, czysty górski miód kwiatowy K 7·80, wszystko po 5 kg. opłatnie wysyła **Frankl et Comp., Versecz** (Werschetz) Połud. Węgry. Adres telegr.: „Frankl Export. 4978 5 10

WYRÓB SWOJSKI

„SZUM" „SZUM" „SZUM"

Jedynie najskuteczniejszy środek do konserwowania włosów.

Usuwa łupież, parple, wzmacnia porost, zapobiega wypadaniu i siwieniu.

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w drogueryach: Mr. Linka, ul. Sławkowska i we filii, ul. Lubicz. F. Zopotha i Ski, A. Pachuckiego. Mr. J. Hanaka i Ski, Z. Komorowskiego, ul. Floryańska i u firmy Reim & Ska.

Liczne uznania za znakomite działanie. 3867 30 30

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnch, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p. Ceny konkurencyjne.



3817 24 40

PODZIĘKOWANIE.

Nie będąc w możności osobiście podziękować tym Wszyskim, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebu ukochanej córki Józefy, dnia 23 b. m. udział wzięli, składam tą drogą Wielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i z okolicy, w szczególności księdzu katechecie Fijałkowi, który podczas ciężkiej choroby córki tak często ją odwiedzał i pocieszał, a następnie licznej Publiczności, która mimo ulewnego deszczu — na miejsce wiecznego spoczynku zwłokom towarzyszyła — nie mniej szczere, jak serdeczne i gorące „Bóg zapłać“.

Wadowice, 25 sierpnia 1909.

5450 **A. Szczepański.**

Do Sprzedania! Cytra koncertowa wraz ze stolikiem, firmy Jobsta. Cena 160 koron. Również do nabycia kompletne szkoły: Lerchego, Umlaufa, Ensleina i Ragotzkyego; jakoteż różne utwory na cytrę. Wiadomość ul. Szlak l. 34, parter, lewo. 5462 1 4

Pierze gęsie

skubane, zupełnie nowe, do wypraw, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w „Pensyonacie Lithuania“ ul. Studencka l. 2, tamże do sprzedania kanapy, lustra, szafy. 5456 1 6

Poszukuje się

agenta miejscowego

do sprzedaży pasty na obuwie. Panowie ze znajomościami fachowemi mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Pasta“. 5457 1 3

Urządzenie biurowe kompletne z lampami gazowemi **do sprzedania. Ulica Basztowa 27.** Biuro M. Langrocka. 5444 1 3

BERNARD LIPPEL

dyplomowany nauczyciel muzyki

przy ul. Starowiślnej l. 35. 5468

Udziela lekcyj gry na **skrzypcach** tak początkowych, jak uzupełniających, jak również pobocznych przedmiotów: teoryi muzyki (harmonii) altówki, akompaniamentu n. st. ćwiczenia ensamblowe za miesięczną opłatą 12 koron.

Do zamiany lub sprzedaży

dom nowy o 7 ubikacyach z piecami kaflowemi i ogrodom około pół morga. Do zamiany na dom większy obciążony w mieście, do kupna wystarczy trzecia część ceny. Ubikacye stosowne na interes, ogród na kręgielnię. Wiadomość u Ignacego Jastrzębskiego w Trzebini. 5342 3 4

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 191 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Z dniem 1 września rozpoczyna się nauka w rząd. upraw. szkole gry na fortepianie, konserwatorzystki wiedeńskiej z egzaminem państwowym 5460 1 2

ADELI FISCHER

ul. Sławkowska 11.

Wpisy od godziny 10 do 12 przed południem.

L. 80528/1909. 5407 1 3
B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na roboty ziemne i murarskie, wykonać się mające przy budowie nowego skrzydła Magistratu.

Odnośne plany i warunki robót wyłożone są w Budownictwie miejskiem Oddział A., gdzie też można otrzymać wszelkie wyjaśnienia w godzinach urzędowych.

Termin licytacyjny upływa **w dniu 20 września 1909 roku** godzina 12 w południe.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1909.

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza“

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 2787 45 0

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43. 4277 27 0

Sprzedaż metrowa materyałów

na suknie, kostyumy i bluzki. Wełny od K 3·— za m., kapelusze, rękawiczki.

Własne pracownie. **Własne pracownie.**

Ucznia jednego lub dwu na stancyę przyjmie nauczyciel szkół średnich.

Wiadomość przy ulicy Piotra Rosoła l. 7, Nowa Wieś. 5452 1 6

WPISY

na prywatne lekcye zbiorowe, przygotowujące

do matury seminaryalnej

przyjmuje codziennie od godz. 11—1 i od 3—5 **Matylda Szremerówna, Kraków, Pijarska 5.** Nauka rozpoczyna się 6 września.

5307 3 6

Wzorowa stancya

w inteligentnym domu dla pp. studentów szkół średnich lub panienek. Troskliwa opieka, dozór w naukach. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: ulica Rakowicka l. 19, II p. na prawo.

5404 2 2

Buchalter lub buchalterka

obeznana dokładnie z podwójną buchalteryą zostanie zaraz przyjęta.

Oferty z dokładnem podaniem curriculum vitae, oraz żądaną płacą, należy wnieść do: **Dyrekcyi Tkalni mechanicznej „Krosno“ w Krośnie.**

5339 2 2

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies. biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Berlitza rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Berlitza wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 10 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? 9) czy mógłbym skorzystać z bezpłatnej próbnej lekcyi? 10) czy nawet osoby w starszym wieku z zupełnem zaufaniem mogą przystąpić do nauki? 11) czy przyjmuje się także dzieci poniżej lat 12? — zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 25.** 5083 6 0

Jedna z największych austryackich fabryk **pasów do ruchu** poszukuje

zastępcy

mającego stosunki z przemysłowcami. Tylko osoby z pierwszorzędnemi poleceniami mogą liczyć na uwzględnienie.

Zgłoszenia pod **G. 4928** przyjmuje **Haasenstein et Vogler, Wiedeń, I.** 4439

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **stróża** przy rzeźni gminnej w Zabłociu przy Żywcu, rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs z terminem wnoszenia podań do tutejszego urzędu gminnego **do 20 września 1909.**

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 480 koron, wolne mieszkanie, opał i oświetlenie.

Kandydat na tę posadę winien się wykazać, że nie przekroczył 40-go roku życia, że umie czytać i pisać, jest nieposzlakowanym i jest obznajomiony z kotłami parowemi (palaczem).

Bliższej wiadomości zasięgnąć może kandydat w kancelaryi urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Zabłocie, dnia 27 sierpnia 1909.

Za Naczelnika gminy

5413 **Józef Munk.**

Szlifiernia szkła lustrowego

5436 1 10 **i podlewarnia luster**

A. Marańczaka i M. Woronieckiego

w Krakowie przy ul. Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania i facetowania szkieł, oprawy w ramy niklowe, mosiężne itp., oraz wykonuje nowe lustra z własnego lub dostarczonego szkła, jakoteż podlewa zużyte, bez względu na format lub wielkość. Zakład zaopatrzony w najnowsze maszyny elektryczne, pod fachowem kierowictwem. **Ceny bardzo przystępne, wykonanie szybkie i staranne.**

Najtańsza okazyjna sprzedaż

Krakowska Konkurencya

Szewska l, I. piętro.

Już nadeszły: 5163 1 0

Wełny, jedwabie, flanele, sukna, barchany, szyrtyngi, płótna, prześcieradła, koce, dywany, firanki, kapy tiulowe, chustki, bielizna, trykoty, pończochy, skarpetki i t. p.

W sobotę sprzedaż resztek za bezcen.

Opinia publiczna najlepszą reklamą!

Bieliznę Stołową

białą i kolorową

Bieliznę Damską

i dla Panienek,

Kompletne wyprawy ślubne w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca 2063 23 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Piękne meble mahoniowe

pianola Angelus, wanna z piecem, łóżko mosiężne angielskie, pianino, jadalnia dębowa, sofy, piece dauerbrandy i wiele innych mebli jest **bardzo tanio** z wolnej ręki do sprzedania.

Publiczna hala licytacyjna, Rynek gł. 16.

5332 2 3

Indyjskie druki

z kretonu, stylowe do ubrania sypialń, buduarów, łazienek, przedpokojów, jako to: portyery, firanki, draperye, serwety na stoły i łóżka, milion na ścianę, w wielkim wyborze u firmy

Dr Nieć i S-ka

magazyn oryentalny, Kraków, Rynek 13.

5222 2 8

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Telefon 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowo lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty.

Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p.

1878 27 0

Recenzya „Nowej Reformy“ z dnia 13 października 1908 r.

Józefa Jezierskiego „Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy“. Rok wydawnictwa siódmy. Kraków 1908/9. W szeregu wydawnictw tego rodzaju **przewodnik p. Jezierskiego** uchodzić może za wzór co do strony typograficznej, a pod względem informacyjnym jest dotychczas niezastąpiony. Rozszerzony co rok w treści i co rok obfitszy w ładne ilustracye, przewodnik p. Jezierskiego zawiera szczegółowe wskazówki, potrzebne dla zwiedzenia miasta, oraz muzeów i galeryi, podając doskonale opracowany katalog dzieł w naszych przybytkach sztuki. Szczegółowe informacye poprzedza krótka lecz treściwa historya m. Krakowa. W dziale ilustracyi znajdujemy oprócz planu miasta, liczne ryciny gmachów i pomników miejskich, reprodukcye kurtyny w teatrze miejskim, pędzla Siemiradzkiego, „Polonii w okowach“ Matejki i wielu innych arcydzieł polskiego malarstwa.

Przewodnik p. Jezierskiego od pierwszego roku swego istnienia spotkał się z pochlebną oceną prasy i wszystkich kół, interesujących się Krakowem.

„Przewodnik po Krakowie“ do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egz. broszur. 1 K, oprawnego w płótno K 1·50. 2771 18 20

Z dobrego domu

panienki lub studenci, znajdą umieszczenie w inteligentnym domu. Opieka sumienna. warunki przystępne. — **Ul. Karmelicka 22, II p.,** drzwi na lewo. 5099 4 6

Powozy nowe i używane

oraz wózki resorowe, bardzo starannie według najnowszych wzorów wykonane, po niskich cenach poleca

Stanisław Szymik, lakiernik powozów

w Krakowie, ulica Niecała 4.

Odnawianie powozów wykonuje bardzo starannie po możliwie niskich cenach. 5405 2 6

STORY

patyczkowe, **żaluzye** deszczułkowe, **rolety** płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim najlepszej jakości po bardzo przystępnych cenach, poleca **Fabryka rolet i żaluzyi** pod firmą

WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR

Dębniki przy Krakowie
ulica Podgórska l. 16, dom własny.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. 2632 18 20

Środki owadogubne

Zacherlin, Dalmatin i na wagę proszek perski Andela i Boraks mielony.

Na muchy

Lep, Tanglefoot, Papier, Trzaski, Trzepaczki, Łapki, Siatki do okien.

Na pluskwy

Tynktura Hartmanna, Ting-Ting, Olin i Fuchsol.

Przeciw molom

Naftalina, Kamfora, Liście paczulowe, Piżmo, Papier juchtowy, **Mol,** Antimolina, Verminol i Pieprz biały Ia.

Rozpylacze do proszku i tynktury.

Polecają

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37. 4838 3 3

Agenci znajdą we wszystkich miejscowościach państwa bardzo wysoki zarobek, przez sprzedaż wyrobów firmy **Braunauer Holzrouleaux u. Jalousien Manufaktur** Hollmann & Merkel, Broumow (Braunau) Czechy. Zasięgnąć wiadomości o naszych korzystnych warunkach. Pożądana koresp. niemiecka. 4867 4 4

Od 200 do 500 kor. miesięcznie

łatwo mogą zarobić osoby każdego stanu przez sprzedaż prawnie dozwolonych w państwie austryackiem losów i papierów wartościowych. Zgłoszenia listownie: **Effectenbank, Budapeszt V., Honwedgasse 4.** 4886 9 12

Do rodziców i opiekunów.

Przyjmę 4 studentów klas od I do IV szkół średnich, **z całkowitem utrzymaniem, mieszkaniem,** opałem, światłem i obsługą; pokój osobny widny, słoneczny, suchy, obok plant tuż przy Gimnazyum, **tudzież z bezpłatną pomocą w nauce codziennie, z gwarancyą za wynik dobrych świadectw,** (opieka troskliwa, dom katolicki) **tylko po 50 koron miesięcznie.** Wiadomość J. S. R. Kraków, ul. Podzamcze l. 20, II. p. oficyna na lewo. 4889 10 10

Krupnicza 16, II. p. u p. Tomaszewskiej.

Do wynajęcia pokoje z komfortem urządzone. również kształcąca się młodzież znajdzie wygodne pomieszczenie, z utrzymaniem lub bez. 4906 12 15

Panienki inteligentne

uczęszczające do zakładów naukowych, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem u wdowy po rejencie. Mieszkanie piękne, słoneczne, z wygodami i łazienką, warunki przystępne. Kraków, ul. Swoboda 3, I piętro. 4892 4 4

Uczniowie lub panienki

znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem przy ul. Szlak l. 31, parter, na lewo. 5178 6 8

Szkoła dramatyczna

Michała Przybyłowicza

Kraków, ul. Strzelecka 19.

Lekcyj udzielają: pp. Michał Przybyłowicz i Stanisław Stanisławski. — Zgłoszenia codziennie od godziny 12—1. 5118 7 10

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną **„Palma“**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr	K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote	K 1·20 za 125 gr	K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 4799 8 8

Nowość! Warszawianka!

Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 4348 37 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Miód patoka kuracyjny i deserowy w 5 kg. puszkach wysyła opłatnie po 7 K, ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 4956 11 0

W pobliżu Gimnazyum św. Anny

wygodne mieszkanie z całem utrzymaniem dla pp. Studentów u matki nauczyciela szkół średnich. Kraków, ul. Podzamcze l. 3, parter na prawo. 4940 3 3

Zakład

automobilowych dorożek

Piotra Guzikowskiego i Sp.

Kraków, ul. Długa 36. Telefon 336.

Wynajmuje na godziny, dnie, miesiące, oraz na śluby. 4961 11 11

Krupnicza Nr 9, I p.

PENSION „MODESTE“

Pokoje na czas krótszy i dłuższy. — Obiady w domu i na miasto. 5097 5 6

URZĘDNIK

izraelita, lat 23, obznajmiony z buchalteryą i korespondencyą polską i niemiecką, piszący biegle na maszynie poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia pod **O. S.** poste restante **Jazowsko, za okazaniem kwitu inseratowego.** 5315 3 3

Studenci znajdą pomieszczenie, zdrowy, obfity wikt i dozór w naukach przy **ulicy Krowoderskiej L. 49,** I. p., drzwi na lewo. 5025 8 10

Landolet

mało używany, na 4 osoby, na pneumatykach i żelaznych kołach. Faeton półkryty Weisera używany do sprzedania. Stefan Mudry, Kraków, ul. Franciszkańska 4. 5060 6 6

Ucznia

poszukuje zakład fotograficzny Kuczyńskiego i Gurtlera, Kraków, Pałac Spiski 5090 4 4

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Warunki przystępne. Konwersacya francuska bezpłatnie. Fortepian na miejscu **Ulica Czysta Nr 3,** II p. na lewo. 5110 7 7

Pokój kawalerski, umeblowany, tanio do wynajęcia. Kraków, Smoleńsk 26, III p., ostatnie drzwi na prawo. 5120 3 3

Studenci

znajdą pomieszczenie przy rodzinie urzędniczej. Staranna opieka męska — Liczne znajomości w kołach nauczycielskich, skutkiem czego ułatwiona kontrola w naukach. — Ulica Ambrożego Grabowskiego l. 3, mieszkanie wskaże stróż domu. 5209 9 9

Winogrona kuracyjne

najlepszy gatunek deserowy, słodkie, wielkie, codzień świeżo zrywane, 5 kg. 3 K. — **Miód** kwiatowy z r. 1909, najlepszej jakości, 5 kg. puszka K 6·50. — **L. Altneu, Versecz 8, Węgry.** 4983 10 10

TELEGRAM z ul. Sławkowskiej 31

Bardzo ważne dla gospodyń

Z powodu znacznego zapasu

porcelany karlsbadzkiej

zniżyłem znacznie cenę

i sprzedaję **na wagę** po następującej cenie: talerze cienkie tylko po **30 hal., talerze restauracyjne** po **24 hal.** za kg. Półmiski, salaterki, wazy, menażki, miski itp. po **40 hal.** za kg.

Upraszam Szan. P. T. Publiczność przekonać się przez jedno zakupno o tej niebywałej taniości. 5372 2 3

Z poważaniem **M. Zangen.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.